

Wtorek 8. listopada 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Pakt z Niemcami kosztem interesów Francji i Polski. --- Likwidacja domów nierządu.

Wyjaśnienie

ostatniego numeru premjowanego „Wieku Nowego”.

W nakładzie naszego pisma z datą sobota 5 listopada 1927 znajdowało się kilkanaście egzemplarzy premjowanych, których tajemnicę zdradzamy dziś naszym Czytelnikom i Czytelniczkom.

Kto posiada taki egzemplarz „Wieku Nowego” z datą sobota 5 listopada 1927, w którym na str. 6-tej u góry w 1-szej szpalcie znajduje się tytułik, który tak wygląda:

Zuchwały złodziej.

winien zgłosić się w naszej Redakcji jutro lub do 10 dni od daty numeru premjowanego, a otrzyma premję 25-złotową w gotówce.

Zgłaszający się zechcą zaopatrzyć się w dowód osobisty celem wylegitymowania się.

W jutrzejszym numerze znowu premje!

P. PREZ. MOŚCICKA PRZYBYWA DZIS DO LWOWA.

Warszawa, 6 listopada. (Pat.) Dziś, o godz. 23 p. Prezydentowa odjechała pociągiem bukareszteńskim do Lwowa, w przeznaczonym specjalnie wagonie, którym również odjechały 4 panie, towarzyszące p. Prezydentowej.

Drugim specjalnym wagonem odjechali równocześnie przedstawiciele Komitetu Centralnego pomocy dla powodzi i przedstawiciele prasy. P. Prezydentowa odprawiała na dworze członków domu wojakowskiego i cywilnego p. Prezydenta, z szefem kancelarii cywilnej, Dzieciołowskim i kancelarii wojskowej pułk. Zahorskim na czele. Powrót p. Prezydentowej do Warszawy spodziewany jest w piątek rano.

MEMORJAL GILBERTA PARKERA W SPRAWIE POLITYKI FINANSOWEJ NIEMIEC.

Berlin, 6 listopada. (Pat.) Dzisiaj ogłoszony został memorjal generalnego agenta do spłat odszkodowawczych Parkera Gilberta

Walka o Tanger.



Konferencje Chamberlaina z Primo de Riverą, w których główną rolę odgrywał problem Tangeru, rozbudziły znowu zawiść Włoch, które nie brały udziału w ostatnich międzynarodowych obradach w sprawie Tangeru — obecnie jednak uznały za odpowiednie wystąpić z swoimi pretensjami. Mussolini wysłał jeden krążownik i dwie kanonierki, których pojawienie się przed Tangerem ma być oświadczeniem, że Włochy pragną uczestniczyć w najbliższej konferencji.

Rycina nasza przedstawia widok ogólny Tangeru, który, jakkolwiek zamieszkały przez kilka tysięcy Europejczyków, zachował w zupełności swój wschodni charakter. Na 50.000

mieszkańców liczy Tanger 9000 Europejczyków. Reszta to Marokańczycy. Miasto Tanger przechodziło w ciągu wieków zmienne koleje. Po panowaniu rzymskim dostało się w ręce Wandalów, Gotów zachodnich, Damascenów. Z pod panowania ich wyzwoliło się w r. 741, będąc potem wmieszane w walki Maurów z Hiszpanami. Po 200-letnim panowaniu portugalskiem przeszedł Tanger w posiadanie Anglii, która po krwawych walkach oddała go w ręce Marokańczyków. Chwilowo jest Tanger miastem międzynarodowym pod zarządem Hiszpanji. Rozwiązaniem sprawy Tangeru zajmuje się prócz Anglii i Hiszpanji — również Francja.

la, omawiający politykę finansową Niemiec.

W konkluzji Parker Gilbert domaga się opracowania jasnego i pełnego planu, któryby zabezpieczał przeprowadzenie skoordynowanej polityki w dziedzinie finansów publicznych i zapobiegł nadmiernemu wykorzystaniu kredytów oraz doprowadzeniu obecnej ekspansji do stanu niebezpiecznego. Memorjal kończy się uwagami: Kontynuowanie tendencji obecnej sytuacji finansowej odbiłoby się dotkliwie na życiu gospo-

darczem, ponadto wywołałoby niechcienne wrażenie, że Niemcy nie liczą się zupełnie ze swymi zobowiązaniami odszkodowawczymi.

Odpowiedź rządu niemieckiego na memorjal generalnego agenta do spłat odszkodowawczych Parkera Gilberta, utrzymana w tonie obiektywnym i uprzejmym, rozwiązała podniesione przez Gilberta kwestje z punktu widzenia gospodarczo-financego.

Grzebień Rasputina.

— I. —

Gdy Mikołaj II. objawszy naczelne dowództwo na pobitą swą armią, wyjeżdżał na stały pobyt do kwatery głównej w Mohylewie, carowa oprócz mnóstwa cudownych obrazków, darowała mu ordynarny celuloidowy grzebyk, którym do tej pory Rasputin rozczesywał swoje czarne, gęste i mocno natłuszczone włosy. Mało wykształcona, histeryczna, chora i żądna władzy dla siebie i swego syna carowa wierzyła święcie, że ten ordynarny grzebień ma cudowną własność rozjaśniania w głowie, którą się nim czesze, skoro tyle razy dotykał on głowy „świętego pustelnika” — Rasputina. Odtąd grzebień ten leżał stale na konzoli w gabinecie cara w Mohylewie. A samodzierzca wszech Rosji przesunął nim stale po głowie, ilekroć miał udzielać audjencji lub powziąć jakieś decyzje. Przechowywanie się tym grzebieniem było też jedyną kwalifikacją, jaką posiadał Mikołaj II-gi do rządzenia największym w dziejach państwem i dowodzenia piętnastomilionową armią w okresie największej z wojen.

Grzebieniem Rasputina przeczesał się Mikołaj II. na kilka sekund przed tem, kiedy do jego salonowego wagonu na dworcu w Pskowie weszli delegaci Dumy — Guczkow i Szulgin, przedstawiając mu do podpisu akt... abdykacji.

Mikołaj II. podpisał go równem, spokojnem piśmem. Potem zagrał sobie dwie partje domina, zapisał w swoim pamiętniku krótkie zdanie: „Okazała się potrzebną moja abdykacja. Pogoda była piękna. Silny przymrozek”. Wreszcie położył się do łóżka i przed zaśnięciem przeczytał kilka stron z Juljusza Cezara „O wojnie galickiej”.

W siedemnaście miesięcy potem Mikołaj II., mieszkający już wówczas jako więzień bolszewików w domu Ipatiewa w Jekatierinburgu, nie zapomniał przeczesać się na chile przed tem, zanim na rozkaz komendanta straży z jedynakiem swoim na rękę udał się do wielkiej izby suterenuowej, w której zebrała się już reszta rodziny i dworu — carowa, cztery córki, lekarz przyboczny Botkin i kilka osób służby. W chwili potem nastąpiło wymordowanie całej rodziny z rozkazem Uralskiego sojuetu.

W ten sposób grzebieniem Rasputina wyczesał Mikołaj II. nie tylko siebie i swoją bliższą rodzinę, ale całą dynastję, co więcej, całą szlachtę i inteligencję rosyjską, całe wielowiekowe potężne imperjum.

Trudno nie dopatrywać się w tem wszystkim ponurego i groźnego, lecz jakże wymownego symbolu.

Kto był Rasputin? Był to chłop syberyjski z pod Tobolska, ledwie podniósł się

umiejący dziwaczniemi karakulami. Łączył on w swej duszy żywe zainteresowania religijne z nienasyconą żądzą życia i użycia.

Kradł konie i rozmyślał nad różnemi zagadnieniami z teologii i etyki. Potem udał się w pielgrzymkę do miejsc świętych i świętych ludzi. Dotarł w ten sposób do metropolity petersburskiego, który wprowadził go na dwór jako bogobojnego pustelnika. Histeryczna carowa uległa rychło jego magnetycznemu wpływowi. Ona to wola swoją sprawiła, że także i car zaczął słuchać rad świętego pustelnika, który też rychło zdobył niesłychaną pozycję, stał się najsilniejszą osobą w państwie, o której pomoc i protekcję zabiegali wielcy i mali. Przenosił z miejsca na miejsce najwyższych dygnitarzy mianował ministrów, podnosił nawet do godności biskupów swoich syberyjskich przyjaciół, w ich rzędzie słynnego Barnabę, który przez dłuższy czas swego poprzedniego życia był zwyczajnym rozbójnikiem przydrożnym i koniokraderem. Rasputin żył sobie jak w raju. Jadł, pił i tańczył po najdroższych restauracjach Petersburga. Najpiękniejsze damy z arystokracji stołecznej uważały za swój patriotyczny obowiązek być powolnymi jego mocnym eluciom. A prosta stara baba, żona Rasputina, która za nim przybyła do stolicy z dalekiej Syberji, starała się wykorzystać ten oszalałymi kaprys losu i zgarnąć jak najwięcej pieniędzy. Wszystko to razem było w historii kultury nie tylko Rosji, lecz całego świata epizodem niebywałym i niezrozumiałym.

Przez wieki całe w niewoli i ucisku trzymany chłop rosyjski, który tyle razy

W. RAORT.

Inspektor „Assecuratione Generali”.

Od kilku godzin siedziałem zamknięty w przedziale kolejowym, drżąc z obawy przed agentami asekuracyjnymi, którzy w ciągu podróży kilkakrotnie odwiedzali mnie w przedziale, aby przekonać mnie o dobroci swoich asekuracyjnych tabel z kombinacją na życie, dożycie, użycie i przeżycie.

Z niekłamanym strachem patrzyłem ciągle na drzwi przedziału, czy przypadkowo znowu się nie otwierają, gdyż każdy z tych agentów miał klucz specjalny, którym otwierał sobie dowolnie drzwi wszystkich przedziałów. Nie lubię niepewności i dlatego przystawiłem do drzwi swój ciężki, ładowny kufer. Na wszelki wypadek! Nie umiem bowiem do dziś oprzeć się żadnemu agentowi. Wszyscy mają przeważnie tak znakomity dar wymowy, argumentacji i gestykulacji, że wprost urabiają sobie z mojej woli ciasto, z którego lepia sobie, co im się żywnie podoba.

Jestem już w pięciu towarzystwach asekuracyjnych ubezpieczony od śmierci, życia, wojny, teściowej, grabieży, włamania i ognia.

Jestem poprostu medjum różnych agentów, którzy mnie sugerują do tego stopnia, że im niczego odmówić nie mogę.

Za pośrednictwem kilku agentów zakupiłem niedawno pół hektolitra trującej tynktury dla karakonów, którą te zwierzątka bardzo lubią i konsumują bez najmniejszego uszczerbku dla swego zdrowia; lampę acetylinową eksplodującą co dwie godziny; zegar grający, który ma tę charakterystyczną właściwość, że wprawdzie nigdy nie gra, ale za to konsekwentnie też nie chodzi i sto innych rzeczy mało nadających się do codziennego użytku. Pewnemu agentowi poważnej firmy, nie mogłem odmówić zakupna maszynki do fabrykowania guzików; inny znowu wymógł na mnie kupno gramofonu, maszyny pończoszniczej, orkestrionu, radioaparatu i automatycznej lalki na niedźwiedzie. Przed miesiącem byłem zmuszo-

ny zamówić sobie większy zapas superfosfatów i pomady na porost włosów, maszynkę do otwierania jaj na miękko, hektolitr jabłeczniku, aparat do dłubania w nosie i w zębach, oraz trzy tuziny szelek. Przed kilku dniami odwiedził mnie znowu pewien wielce sympatyczny przedstawiciel firmy wydawniczej, u którego byłem zmuszony zamówić na raty „Kazania na post i rekolekcje”, „Pamiętniki kwestarza” Chodźki, 365 obiadów Lucyny Œwierciakiewiczowej i „Barbarę Ubryk” bogato ilustrowaną. I tak w kółko.

Cheąc opłacić wszystkie raty, premje i police, przestałem jadać obiady, kolacje, podwieczorki i śniadania. Dziwię się, że żyję jeszcze!... A teraz znowu ci agenci w sąsiednim przedziale!...

Pociąg włókł się leniwie, drobna mgła mżyła melancholijnie w okna przedziału, a strach przed agentami, którzy w sąsiednim przedziale skracali sobie czas, grą w karty, utrzymywał mnie w takim stadium napięcia nerwowego, że konwulsyjnie cisnąłem się do kufra.

— Otóż nie wejda!... Chyba po moim trupie! — myślałem dla dodania sobie odwagi. — Już trzy razy oparłem się ich pokusom, potrafię więc nadal być mężnym! Grunt, wzmówię w siebie silną wolę!... Wszak Mullford wyraźnie powiada: „Chciej mocno, a staniesz się!... Otóż nie wejda!... a staniesz się!”

A jednak... jednak weszli!... Usuwając delikatnie mój kufer z przed drzwi, wszedł do przedziału elegancki pan w bajecznie skrojonym palcie. Usunąłem się w kąt, jak przesładowane zwierzę i zamknąłem oczy.

— Niech się dzieje co chce, ale za żadną cenę nie dam się więcej ubezpieczyć! Zdechne — a nie zaasekuruję się! — szeptałem przez zaciśnięte zęby. — Albo Mullford ma rację, albo ja jestem zawodowy idjota!... Chciej mocno — a staniesz się!

Elegancki pan złożył palto, uśmiechnął się mile i wyciągnął ku mnie urękawiczoną rękę.

— Jestem inspektorem!...

Odżyłem.

— Jaktó, pan nie jesteś agentem z sąsiedniego przedziału?

— Nie.

— Bardzo mi miło poznać, bardzo! — zawołałem szczerze uradowany.

Rozmawialiśmy dłuższy czas z wielkiem ożywieniem. Mój towarzysz należał do gatunku ludzi, którzy godzinami mogą mówić o wszystkim, nie pozwalając ani na chwilę, aby temat rozmowy się wyczerpał. Czestował mnie ciągłe znakomitami papierosami i patrzył ukradkiem na moje wykrzywione bućki i wyswiewchany surdut. W toku najbardziej ożywionej rozmowy, wyciągnął jakieś broszury i tabele, rozłożył je na moich i na swoich kolanach i rzekł z uśmiechem: „Pozwoli pan, że przedstawię mu najnowszą i najkorzystniejszą kombinację ubezpieczeń od wypadków, naszej „Assecuratione Generali di Siguranza”!...

Oniemiałem z oburzenia i strachu.

— Jaktó, więc pan jesteś agentem, pomimo, że przedstawił się pan jako inspektor!...

— Jestem w rzeczywistości inspektorem „Assecuratione Generali”, ale podróżuję chwilowo w charakterze agenta inspekcyjnego — odrzekł elegant, uśmiechając się ironicznie.

— Nie, panie! Zdechne, a nie ubezpieczę się!

— Nasze kombinacje, opierające się na kalkulacji!...

— Szkoda rozmowy! Powiedziałem: zdechne, a nie zaasekuruję się!

— Wybacz pan dobrodziej!...

— Nie nie wybacz!

— O ile się domyślam, to pan dobrodziej nie jest jeszcze ubezpieczony od wypadku!...

— Rzeczywiście — pomyślałem — rzeczywiście; ale Mullford powiedział!...

— Bo widzi pan dobrodziej — ciągnął mój towarzysz — obecnie nikt nie jest pewny swego życia!... Jedzie się naprzykład pociągami, jak teraz. Pociąg jedzie!... jedzie!... naraz zgrzyt, huk, świst, stuk, łomot, wagon trzeszczy, dach wpada panu na głowę, lub uderza pan głową o żelazne zderzaki i czuje pan dobrodziej, jak mózg panu dobrodziejowi wypływa!...

— Panie kochany, daj pan pokój: ja taki nerwowy!...

— Albo — mówił dalej niezrażony elegant — banda dywersyjna coś zmanipulowała na torze i raptem pada pan brzuchem na ostrą drzazgę polamanego wozu. Czuj pan, jak drzazga wwierca się panu w jelita, czyli kiszki i wątrobę!... Kiszki wylażą otwo-

usiłował zrzucić swoje kajdany w bezskutecznych buntach, brał teraz jakgdyby odwet za swoje krzywdy, w osobie najlichszego i najciemniejszego swego przedstawiciela, opanowując cara i carową, śliczny dwór, potężną arystokrację, episkopat prawosławny, słowem wszystkie niemal szczyty starego carskiego społeczeństwa.

I ten Rasputin dokonał tego, czego nie potrafili dokonać przed nim najlepsi i najszlachetniejsi. Obalił on carat, zatruwszy go jadłem nieprawdopodobnej głupoty i niesłychanej zgnilizny moralnej. Pod wpływem Rasputina potężna instytucja rosyjskiego samowładztwa rozplynęła się pewnego dnia w krwawym, strasznym błocie.

A kiedy szybko pogasły błędne ogniki demokracji i wolności, które się były w ciągu kilku miesięcy letnich roku 1917 nad tem błotem rozpalili, osiadła na niem znowu gęsta i nieprzenikniona mgła, dla odmiany zamiast czarnej — czerwona.

W dniu siódmym listopada bolszewicy z niesłychaną uroczystością zaczęli obchodzić dziesięciolecie swoich rządów, które zdobyli w mglistą listopadową noc petersburską śmiałym atakiem na rząd rewolucyjno-demokratyczny Kereńskiego, który w powodzi frazesów i pustych słów zatracił resztę swojej od urodzenia niewielkiej zdolności odróżniania prawdy od fałszu, złudzenia od rzeczywistości.

Grzebień Rasputina czesze ogromną Rosję nadal, jak cześć uświęconą głowę cara samowładcy. Wyczesał on już wiele dziwów i okropności. A ile jeszcze wyczesał!

Sigma.

rem w brzuchu, nagle krew zalewa pana dobrodziej, rękami wciska pan wypływające wnętrzności... mdleje pan dobrodziej... Czulem, jak słabo mi się zrobiło.

— Na miłość boską, przestań pan, bo moje nerwy tego nie wytrzymają. Błagam pana!

— To są poważniejsze wypadki, — mówił dalej elegant — ale są drobne wypadki, że np. urwie panu tylko jedną nogę. Płacimy za to, wedle taryfy C, tabeli V, około 3600 złotych... Urwie zaś panu obie nogi, to płacimy równo 10.000 złotych... Urwie panu dobrodziejowi obie nogi i głowę, to płacimy...

Zaglądnął do taryfy.

— Płacimy 30.000 złotych i wtedy staje się pan dobrodziej zamożnym człowiekiem!

— Panie najdroższy, mniej pan wygląda na moje nerwy! Jestem bardzo nerwowo!... Inspektor agencji zapalił się:

— Idźcie pan na przykład ulica. Auto tedy, pan tedy i gotów pan! Weźmy tylko wypadek, że wybiję panu oko. Cieknie panu wypływające oko po twarzy i krew zalewa panu usta... Słownie pan...

— Panie kochany, miłe tak słabo! — jęczałem płacząc.

— Albo idźcie pan ulicą i wpada pan do rozkopanego kanału. Naturalnie, że wyciągają pana z rozbitą, dajmy na to, szczęką. Wypływa pan dobrodziej błoto, skrzypy krwi, kawałki języka, strzępy dziaseł, oraz własne i wstawione zęby...

W oczach mi pociemniało.

— Panie złoty, daj pan pokój, bo ja zawsze mdleje na widok krwi! — błagałem ze łzami w oczach.

Machnął pogardliwie ręką.

— Może się też zdarzyć, że wysiadłszy już z pociągu, pada pan nadszpiewanie na ulicy pod tramwaj, który panu patroszy klatkę piersiową. Krew zalewa panu usta, oczy, uszy — wszędzie krew! Aha!... A pan zawsze mdleje na widok krwi! — jak pan sam twierdzi. — A tu, wszędzie krew, krew i krew! W krtani świsze panu, jak zarzynanemu rumakowi u Babaczka, gangrena przetraca się na okropne rany, cuchnąca ropa przesącza się panu ustami i krew, krew, krew...

Zemdlałem.

Kiedy wróciłem do przytomności, leża-

OSTATNIE DNI sprzedaży losów I. klasy

16. Loterii Państwowej
w największym i najszcześliwszym w kraju
Kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.
Na 180.000 losów, pada 65.000 wygr., przeto

co drugi los wygrywa!

Główna wygrana

650.000 ZŁOTYCH.

Ponadto są następujące wygrane:

1 na	400.000 Zł.	=	400.000 Zł.
1 po	250.000 Zł.	=	250.000 Zł.
2 po	100.000 Zł.	=	200.000 Zł.
2 po	75.000 Zł.	=	150.000 Zł.
2 po	60.000 Zł.	=	120.000 Zł.
3 po	50.000 Zł.	=	150.000 Zł.
2 po	40.000 Zł.	=	80.000 Zł.
2 po	30.000 Zł.	=	60.000 Zł.
6 po	25.000 Zł.	=	150.000 Zł.
18 po	15.000 Zł.	=	270.000 Zł.
30 po	10.000 Zł.	=	300.000 Zł.
54 po	5.000 Zł.	=	270.000 Zł.
90 po	3.000 Zł.	=	270.000 Zł.
188 po	2.000 Zł.	=	376.000 Zł.

oraz 64.600 wygranych poniżej 2.000 złot.

Ogólna suma wygranych

19 milion. 904 tys. złot.

Clągnięcie I. kl. 10 i 11 listop.

CENY LOSÓW:

Ćwiartka zł. 10—	Polówka zł. 20—	Cały los zł. 40—
---------------------	--------------------	---------------------

Kto zamierza kupić szczęśliwy los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienie wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet PKO. na bezpłatną przesyłkę należytości. 4141

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ. W „Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam losów całych po zł. 40—
. losów połówek po zł. 20—
. losów ćwiartek po zł. 10—

Należytość złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko
Adres

łem na lawos, a pod głowę miałem własną chustkę do nosa, którą mi usłuszny inspektor agencji podłożył; on zaś siedział obok mnie i jakby kontynuując dalszą rozmowę, mówił, boleśnie uśmiechnięty, tonem życzliwej samarytanki:

— Bardzo dogodna też dla nerwowo i umysłowo chorych jest tabela kombinacji na AB IX, która wobec szalonego przepelnienia w Kulparkowie, przewiduje rentę dożywotnią w kwocie 45 procent od wpłaconych wkładek. Kwartalnie będzie pan płacił tylko 30 dolarów, co jest nieczem, w porównaniu z tem, że lada dzień będzie pan zmuszony do korzystania z dożywotniej renty, którą wypłacamy natychmiast po stwierdzeniu pierwszych objawów obłąkania...

Automatycznie potakiwałem głową i podpisaawszy podsunętą mi umowę, znowu zemdlałem.

Ten Mullford, to jednak blagier, albo widocznie nigdy nie miał do czynienia z agentami ubezpieczeniowymi na życie, dożycie, użycie i przeżycie...



Rocznica odbicia dworca kolejowego we Lwowie.

(d.) Ubiegłej soboty czwarty odcinek obrony Lwowa obchodził uroczystością dziesiątą rocznicę odbicia głównego dworca kolejowego w dniu 5 listopada 1918 w czasie walk polsko - ukraińskich. Rano uroczystą mszę świętą w kościele im. św. Elżbiety odprawił proboszcz ks. Sigmund, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Dayczak. Wieczorem zaś w sali poczekalni głównych warsztatów kolejowych przy ulicy Dojazdowej odbyło się uroczyste zebranie. Przemówienie wygłosił komendant czwartego odcinka p. Antoni Rzepecki, poczem przemawiali delegaci.

Dalszy program uroczystości uzupełniała dekoracja członków honorowych Krzyżem Odcinka IV., deklamacja, a nadto produkcję chóru kolejowego „Syrena” i orkiestry kolejowej. Na zakończenie odbyła się pogawędka towarzyska.

W uroczystości tej udział wzięli: wicewojewoda Gronziewicz, komendant miasta ppłk. Nowakowski, pułk. Zygmuntowicz, Baczyński, major Klink, prezes Dyrekcji kolejowej inż. Morawiański, uczestnicy walk na czwartym odcinku, delegacje Związku Obrońców Lwowa i Związku strzeleckiego, Polski Związek kolejowców ze sztandarem, Urząd ruchu, Straż pożarna kolejowa, oraz reprezentanci różnych organizacji i stowarzyszeń.

Katastrofalna burza w Anglii.

21 osób zabitych i 100 rannych.

(b) Przed kilkoma dniami szalała w Anglii gwałtowna burza, która spowodowała cały szereg szkód i przyniosła poważne ofiary w ludziach. Bilans katastrofy wynosi 21 zabitych i 100 rannych.

Wiatr wiał z nieznaną dotąd w Anglii szybkością 130 do 140 km. na godzinę. O sile wiatru świadczy fakt, że olbrzymi żóraw, ustawiony koło wznoszonej obecnie budowli w Southampton, zawałił się, grzebiąc pod gruzami samochód. Znajdujące się w samochodzie osoby cudem ocalały. W Sutton plot, strącony wiatrem zabił 60-letnią kobietę, a 8-letnie dziecko zmiażdżył mur, który się nagle zawałił. W Morecambe wiatr zwałił ogrodzenie placu futbolowego w chwili, gdy przechodził tamteży dyrektor klubu. Dyrektor poniósł śmierć na miejscu. Dwaj farmerzy w Barshy, którzy ułożyli się w szopie do snu, zostali zabici wskutek zawałenia się dachu. Jakiś motocyklista w chwili jazdy został pchnięty do muru tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu. Jakąś młodą cyklistkę przewrócił wiatr i rzucił pod samochód, który ją przejechał. W innej miejscowości żelazne drzwi, które się nagle zamknęły, pchnięte wiatrem, zabiły pewnego starca. Dwoje młodych ludzi zostało rzuconych na ulicy przez wiatr pod samochód i poniosło śmierć pod kołami.

Defraudacja w Magistracie stanisławowskiem.

ARESZTOWANIE URZEDNIKA.

Stanisławów, w listopadzie.

(jz) Onegdaj przeprowadzili szkontrum ksiąg Magistratu stanisławowskiego radca Zawistowski i kontrolor Dubicki. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że w kasie oddziału poborów podatkowych brakuje kwota 4.454'72 zł.

W toku dochodzeń ustalono, że winę ponosi tu

INSTYTUT — A. PREVENDAR Lwów, Czarnieckiego
KOSMETYCZNY I. 2. :: Telefon 32—83.

ZABIEGI PARAFINOWE

PNEUMATYCZNE MASAŻE.

54-letni Józef M., zajęty jako poborca magistracki na tut. dworcu poborowym. Na skutek powyższego przesłuchano go natychmiast, a ten przyznał się do tego, iż wie, że mu taka suma brakuje, jednakże nie ma pojęcia, co się z nią stało.

Zawiadomiono więc o fakcie policję, a ta, po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, poborcę aresztowała i odstawiła go do sądu karnego w Stanisławowie.

Nowe podatki we Lwowie.

Konferencja pras. u komisarza rządu, p. Strzeleckiego.

(d.) W sobotę wieczorem w ratuszu u komisarza rządu miasta Lwowa p. Strzeleckiego odbyła się konferencja prasowa. Pan komisarz zaprosił do siebie reprezentantów prasy, aby ich poinformować o nowych zamierzeniach w sprawie uzupełnienia zwyczajnego budżetu za rok 1927-8, zamakającego się w dochodach i rozchodach na 14 milionów złotych.

W obszernym wywodzie swoim p. Strzelecki zaznaczył, że budżet ten, zestawiony przez poprzednią Reprezentację miasta, oparty jest na cyfrach nierealnych i dlatego

jeszcze za rządów tej Reprezentacji wyniki deficyt w kwocie 728 tysięcy złotych. Reprezentacja miasta uchwaliła kredyt w tej wysokości, jednak nie wskazała źródła pokrycia. Ponieważ pozostają jeszcze do przebycia cztery miesiące budżetowe, więc cały deficyt wyniesie dwa miliony i 265 tysięcy złotych w powyż wspomnianym roku budżetowym. Suma ta pochłonie 267 tysięcy złotych na pokrycie zasiłków mieszkaniowych dla pracowników gminnych i należności Kasy Chorych. Nieprzewidziany deficyt teatralny w dwóch miesiącach tylko wynosi 175 tysięcy złotych i jeśli wzrastać

on będzie w tem samym tempie, to sięgnie do miliona złotych!

Ponadto pan komisarz Strzelecki podawał i motywował jeszcze inne konieczne wydatki, a celem pokrycia tego całego niedoboru zamysła wprowadzić nowe podatki.

I tak projektuje wprowadzić: opłaty drogowe, podwyższyć o 100 procent podatek od nieruchomości, zaprowadzić podatek od sztyldów i anonsów, od kanałów, od światła elektrycznego w kawiarniach i restauracjach, wprowadzić odpłaty za wywóz śmiecia, podwyższyć opłaty za światło elektryczne o 10 procent, a za wodę z 3,6 na pięć procent czynszu, oraz podwyższyć przejazd tramwajem z 20 na 25 groszy.

W ten sposób dochody preliminowane podniosłyby się o 400 tysięcy złotych, właściciele realności zapłaciliby milion sto tysięcy złotych, 950 tys. złotych zapłacią mieszkańcy, używając kanały, wodę, światło i tramwaje, kupiectwo zaś zapłaci około 36 tysięcy złotych.

Z tym projektem podwyższenia i wprowadzenia nowych opłat p. Strzelecki przyjdzie na najbliższe posiedzenie Rady przyboycznej. Nie opiera się jednak przy uchwaleniu tego projektu, o ile Rada przyboyczna znajdzie inne źródła na pokrycie wydatków, które muszą być uskutecznione.

Palta zimowe wełniane *czarne, kołnierze selski, rżowy* *na podszewce wełnianej kołnierze kangurowy*
zł. 125 zł. 140 zł. 245 zł. 255 *Poland Hetmańska 22 Gródecka 54*

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Po chwili głębokiego zastanowienia Wyrwa uśmiechnął się pogardliwie. Nie, to niemożliwe. Oni tak szybko nie myślą. Zna ich przecież, jak swoje dziesięć palców. Gdyby go nawet podejrzewali, upłynęło jeszcze dużo wody, zanim się zupełnie zorientują, zanim ciężka machina biurokratyczna zacznie działać. Miał dosyć czasu, byłoby więc szaleństwem nie wyzyskać go dostatecznie. Zbierze wszystko, co się da, zabezpieczy odpowiednio, potem zniknie na jakiś czas i kiedy się wszystko uspokoi, wróci znowu.

Zaśmiał się szyderez. Ma jeszcze dosyć energii, żeby choć w części odrobić swoją klęskę i dosyć doświadczenia, żeby się już więcej nie narażać na niebezpieczeństwa. Kto wie zresztą, jaki obrót weźmie sprawa w ministerstwie — może i tam da się coś ocalić?

Odrzuć zrobiło mu się lżej na duszy. Zapłacił za kawę i wyszedł na ulicę.

Zaraz za ulicą Warecką spotkał Stellę.

Była ubrana w nowy, wiosenny kostjum, miała twarz uśmiechniętą — wyglądała w twornie i ponętnie. Na widok Wyrwy zmieszła się, podeszła do niego szybko, wyciągnęła rękę i naderbiając miną, zawołała niby weselo:

— Ach witam pana, strasznie dawno nie widzieliśmy się.

Wyrwa przeszedł ją spojrzeniem pełnym pogardy i rzekł z naciskiem:

— Witam panią, pani była łaskawa zupełnie o mnie zapomnieć.

— Rzeczywiście — bakała przerażona — tak się jakoś dziwnie złożyło, że nie mogłam w żaden sposób. Pewno córka powiedziała ci, że wyszłam za mąż.

— A tak, bardzo przepraszam, że nie złożyłem jeszcze życzeń ślubnych, — nachylił się nad nią i rzekł stłumionym głosem — może jednak lepiej się stało, bo moje życzenia mogłyby być nieprzyjemne i niepożądane... zwłaszcza dla pana młodego.

Spojrzała na niego oczyma pełnymi łęk. — Przecież nie zrobiłam ci nic złego, dla czego miałbyś się na mnie mścić!

— Pani nie była łaskawa — ciągnął Wyrwa dalej nieprzejednanym tonem — wypełnić moich zleceń, — pani opuściła mnie, pani mnie porzuciła, jak stary, nikomu już niepotrzebny łachman.

— Ach — zawołała, chwytając go za rękę — gdybym mogła ci to wszystko wytłumaczyć.

— Wytłumaczyć nawet trzeba, doskonale się zresztą składa, jestem dzisiaj cały dzień w Warszawie, przyjdiesz do mnie...

— Dokąd mam przyjść — zapytała drząc cała.

— Jakto dokąd, — odpowiedział z pogardliwym uśmiechem — zapomniłaś już adres, czy mam ci przypomnieć?

— Cheesz, żebyś przyszła na Jerozolimską. Ależ — zawołała zrozpaczona — ja tam przyjść nie mogę, rozumiesz chyba...

Wyrwa rzucił jej spojrzenie tak bezwzględne, że mimowoli spuściła oczy.

— Owszem — rzekł — przyjdiesz, przyjdiesz o godzinie czwartej popołudniu, będę na ciebie czekał tylko dziesięć minut, radzę ci być punktualną.

Zawrócił szybko ku „Astorji” i zostawił ją zmieszana, przerażona, niezdolną do wymówienia jednego nawet słowa. Wiedział, że przyjdzie mu.

Po obiedzie Wyrwa zamówił na piątą raną do Konstancina samochody ciężarowe a porozumiał się z „Pałacem Sztuki”, który zgodził się cały jego dobytek wystawić na licytację.

Zadowolony z takiego obrotu sprawy przyszedł do swojego mieszkania już koło godziny trzeciej.

Niespodziewanie zjawił się Nicki. Był bardzo rozanielony, widać wstał po dobrym obiedzie, nieco „podgazowany”.

Wyrwa odrąz domyślił się, że przyszedł po pieniądze. Trzeba mu było koniecznie rzucić jakiś ochlap, bo inaczej ten kundel mógł się ze wściekłem ujadaniem dobrać do lydek.

Schowawszy plik banknotów do kieszeni i pewny, że dalszy przypływ niebawem nastąpi, Nicki niesłychanie się roztekliwił i począł z wielkim triumfem opowiadać o swoich przejściach sądowych, a zwłaszcza o rozmowach z sędzią śledczym, którego naturalnie wywiódł w pole. Wyrwa może spać spokojnie, Nicki nie da mu żadnej krzywdy zrobić. Tak go przecież strasznie kocha, że gotów jest pójść za niego na dożywotnie więzienie, choćby pod słupek nawet.

Wyrwa z wielkim trudem zdołał się go pozbyć, nie chcąc, aby spotkał się ze Stellą.

A Stella przyszła, jak było do przewidzenia, jednocześnie z uderzeniem czwartej godziny.

Na jej widok Wyrwa uśmiechnął się pogardliwie i zawołał z miejsca:

— Ach witam cię panno młoda. Szłoda, że nie mogłem cię zobaczyć w welonie, z wianem dziewczęcy na głowie.

Stella usiadła, nie zdejmując ani zakcietu, ani kapelusza. Widać było, że jest niesłychanie zdenerwowana i niespokojna.

— Jeżeli masz zamiar — rzekła — natrząsać się ze mnie, to lepiej będzie, jeśli sobie zaraz pójdę.

— Ależ hrabino — odparł ze zjadliwą ironją — nigdybym nie śmiał. Chciałem, żebyś przyszła, trochę ze mną pogawędzić, widzisz, niedługo wyjeżdżam.

— Wyjeżdżasz — zapytała — i na długo?

— Wyjeżdżam — oświadczył z dziwną gwałtownością — ciesz się, wyjeżdżam prawdopodobnie na zawsze...

(C. d. n.)

MYDŁO do go- **„TLEN”** z orzeźwiającym zapa-
lenia **39323** chem lawendy kosztuje
tylko zł. 1'20 za łaskę. —

Aresztowania komunistów.

(d.) Funkcjonariusze policyjni pod kierunkiem kom. Łapickiego w ciągu nocy przeprowadzili kilka rewizyj w mieszkaniach działaczy komunistycznych. Rewizje takie przeprowadzono u prowodyra lwowskich komunistów, szewca Eljasza Kalatyńskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej 15, a następnie u Włodzimierza Kizłyka przy ulicy Ossolińskich 1. 16, Feliksa Rumuna vel Romana przy ulicy Gródeckiej 1. 43, Franciszka i Włodzimierza Schmala przy ulicy Podzamcze 1. 11 i u Hermana Schwarza przy ulicy Kleparowskiej 5. Wszędzie znaleziono wiele rozmaitej korespondencji, odczw komunistycznych i ulotnych pism.

W następstwie tego pod zarzutem działalności antypaństwowej zostali aresztowani: Kalatyński, Kizłyk, Schwarz i Franciszek Schmal.

We Lwowie znaleziono uprowadzoną cygankę.

(d.) W swoim czasie donieśliśmy, że koło Monasterzysk przez dłuższy czas przebywała jedna banda cyganów, których wójt tym jest okazały cygan Mikołaj Michaj. — Tłwnej nocy trzej cygnie z innej bandy wtargnęli do jego namiotu, rewolwerami zmusili go do milczenia, poczem żonie. Pulinie, zadali jakiś proszek, a zrabowawszy Michajowi większą gotówkę, uprowadzili mu żonę w nieznanym kierunku. Michaj o tej sprawie uczynił doniesienie w lwowskiej policji, a sam z bandą swoją udał się na leż zimowe do Warszawy, gdzie zamieszkał na Marymoncie.

Policja poszukiwała uprowadzoną cygankę i wreszcie po dłuższym czasie wpadła na ślad jej przebywania, w czym zasługę ponoszą wywiadowcy Malawski i Klepczarek. Oni obaj stwierdzili, że Michajowa ukryta jest w obozie cyganów, znajdującym się na polach Zboisk pod Lwowem. Malawski i Klepczarek przeprowadzili rewizję całego obozu i na jednym z wozów znaleźli ukrytą Michajową, pilnowaną przez dwie cyganki.

Michajowa pojawieniem się policji bardzo ucieszyła się i zeznała, że uprowadził ją wójt odnośnej bandy, Teodor Saba, wraz z swoimi synami, Jurkiem, Stefanem i Józefem. Wobec tego ci wszyscy czterej cyganie zostali aresztowani.

Mauzoleum ku czci Dantego.



Mussolini nie pomija żadnej sposobności, aby pomnożyć chwałę starych Włoch przez nowe dzieła czci i hołdu. Podobnie jak popiera budowę nowych okrętów wojennych, lot Nobile'a do bieguna północnego, starożytne wykopaliska, tak samo przyczynia się w wysokiej mierze do uczczenia pamięci i nieśmiertelnego dzieła wielkich twórców włoskich. I tak szczątki wielkiego twórcy „Boskiej Komedji”, Dantego, mają być przeniesione do wspaniałego mauzoleum. Komisja pracuje obecnie nad planami mauzoleum — które stanie prawdopodobnie w tem miejscu, gdzie, jak to przedstawia nasza rycina, znajduje się obecnie świątynia, zbudowana w r. 1780 z polecenia papieża.

WINA RIEDLA

W siedzibie Związku podofic. rezerwy.

Poświęcenie ważnej placówki narodowo-wychowawczej.

(KD) W sierpniu ub. r. powstał we Lwowie dzielnicowy Związek Podoficerów Rezerwy ziem południowo-wschodnich, który objął działalnością swoją trzy województwa Wschodniej Małopolski. Jest to organizacja samodzielna, podobna do pokrewnej organizacji poznańskiej.

Po roku wyteżonej, przez nikogo nieopartej pracy, zdobył Związek własne ognisko. Nabył przy ul. Długosza dom parterowy (l. 20) i odnowił go w ostatnich tygodniach. Za domem znajduje się rozległy ogród i kort tenisowy. Uzyskanie tej siedziby jest położeniem trwałych fundamentów pod istnienie Związku, który na własnych śmieciach będzie mógł śmiało sięgnąć po realizację pięknych

zamierzeń, dla jakich został powołany do życia.

Wczoraj w niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia tej ważnej placówki. W ulicy Długosza przed ustrojonym sztandarami i emblematami państwowymi, skromnym ale korzystnie prezentującym się domem, ustawiła się podoficerska kompania honorowa z orkiestrą wojskową.

O godz. 10-tej ks. Obertyński z parafji św. Mikołaja dokonał obrzędu poświęcenia w obecności zaproszonych gości, którzy następnie przeszli do sali głównej domu. Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych naszego miasta. Między innymi byli: prezes apelacji Czerwiński,

10
LISTOPADA

Z

11
LISTOPADA

Ciągnięcie 1 kl.

PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.

SZCZĘŚLIWE LOSY

są jeszcze do nabycia w kolekturze

„RUNO” RAWICZ i S-ka

— Lwów, Akademicka 3. —

OPRÓCZ GŁÓWNEJ WYGRANEJ

650.000 zł.

można wygrać złotych: 400.000, 25.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Ogólna suma wygr. 20 milj. złotych.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10,—, połówka zł. 20,—, cały los zł. 40,— 4142

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Co drugi los musi wygrać!

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. W

Do kolektury „RUNO” RAWICZ i Ska,
we Lwowie, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam

_____ losów całych	po zł. 40,—
_____ losów połówek	po zł. 20,—
_____ losów ćwiartek	po zł. 10,—

Należytość w kwocie zł. _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

prezes Dyr. poczt. Dutczyński, sen. Thullie, poseł Maczyński, r. Dworzak, dea 5 dyw. p. pułk. Zulauf, z DOK. VI pułk. Lewicki, dea 19 p. p. pułk. Krasicki, dea 40 pp. pułk. Waniczek, mj. Łabecki (5 dyw. piech.)

Przysłali swoje delegacje oficerowie i podoficerowie wszystkich stacjonowanych we Lwowie pułków. Reprezentowane też były organizacje: Weteranów 63 r., Hallerczyków (w mundurach) i „Strzelca” (p. pułk. Zygmuntowicz). Zjawili się też delegaci kół powojennych.

Chór zespołu b. legionistów „Legun” odśpiewał „Gaude Mater”. Dyrygował prof. Apfel.

Następnie prezes młodego Związku p. Karol Cwynar, przywitał zebranych i podziękował im za przybycie na uroczystość. Podkreślił, jak ważną jest dla organizacji zdobycie własnej siedziby i zapewnił, że Związek, który wziął sobie za cel pielegnowanie wśród podoficerów rezerwy rycerskich tradycji narodowych, szerzenie kultu dla bojów o odrodzenie Polski i pracę nad gotowością bojową swych członków w obronie granic Państwa — będzie zawsze dalekim od sporów partyjnych

będzie służył tylko i wyłącznie interesom Ojczyzny. Przemówienie swe zakończył prezes okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzonym przez zebranych, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy.

Historię powstania Związku, jego cel i zadania skreślił p. Kosowski. Stwierdził on, że utworzenie takiej organizacji było konieczne pomimo istnienia wielu związków, byłych wojskowych. Tamte organizacje są związane ze specjalnymi etapami bojów o Polskę i czas ich trwania jest ograniczony. Chodziło zaś o pracę, która będzie trwała tak długo, jak długo będzie istnieć armia polska. Nawiązując do tradycji, jednocześnie obecnie w swoich szeregach tych, którzy odpierali własną pierś wroga, chce Związek wciągać do współpracy młodszych kolegów, którzy co roku przechodzą z armii czynnej do rezerwy. Działalność jego zmierza w trzech kierunkach — pragnie on: utrzymać i szerzyć wiedzę wojskową wśród członków, stworzyć wśród nich akcję samopomocową i życie towarzyskie, korzystne warunki (własny lokal) popchnąć teraz te zamierzenia ku owocnej pracy. Dotąd było inaczej. Związek spotykał się z rezerwą czynników, na których poparcie liczył i z apatią reszty, z których ma się rekrutować. Nie otrzymał też od nikogo najmniejszej subwencji. Pomimo tego przy silnej woli potrafił pokonać przeszkody i zamyka pierwszy okres swego istnienia poważnym sukcesem.

W imieniu 5 dyw. piech. i 19 p. p. złożył Związkowi życzenia pułk. Krasicki, który krótko wskazał na znaczenie podoficera w armii i wyraził się, że „dzięki zbiorowemu wysiłkowi podoficera polskiego w bojach o wolność Ojczyzny na zaszczyt po Jej odrodzeniu nosić mundur oficera polskiego”. Z kolei przemawiał prof. Uniw. płk. rez. i prezes Okr. Zw. Oficerów Rezerwy Dr. Zaleski. Poruszył on kwestię bojowego przygotowania narodu do obrony przed wrogiem zewnętrznym. Mówił, że jest teraz hasło rozbrowienia, ale ci, którzy najgłośniejszą je propagują, sami po cichu i gorączkowo się zbroją. Wśród takich warunków jest naszym obowiązkiem obywatelskim rozwijać polski militarizm, który może już w niedalekiej przyszłości będzie jedyną skuteczną odpowiedzią na zakusy naszych wrogów.

Ostatni wstąpił na trybunę p. Gutowski prezes ogólnopolskiego Zw. Podof. Rez. (z siedzibą w Warszawie). Wyraził on ubolewanie z powodu tego, że dotąd nie przyszło do wspólnej akcji organizacyjnej podoficerów rezerwy z całej Rzeczypospolitej. Wspólnota ta przydałaby się wobec opłakanych warunków, w jakich oni żyją. 50 procent członków istniejących obecnie organizacji podoficerskich należy do bezrobotnych i niema z czego żyć, a społeczeństwo już nie pamięta o tem, że oni obronili w r. 1920 stolicę i Państwo Polskie przed zupełną zagładą. Mówca wyraził nadzieję, że Zjednoczenie nastąpi i wniósł okrzyk na cześć Majestatu Rzeczypospolitej, na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Potem wykonał chór „Sztandary na Kremlu” Lachmanna. Siwy, jak gołąb, p. Apfel potrafił wykrzesać z młodych śpiewaków taką siłę wyrazu, że słuchający przejęli dreszcz szczerzego zachwytu.

Po wpisaniu się uczestników uroczystości do księgi pamiątkowej i kilku produkcjach chóru i orkiestry pułkownik Krasicki otworzył kurs Przystosowania wojskowego podoficerów rezerwy. Wezwał podoficerów do pogłębiania wiedzy wojskowej i do wiernego trwania pod sztandarem, przy którym raz stanęli. Trzeba się tak przygotować, by na wypadek potrzeby mieć: pewną rękę, bystre oko i ostry miecz.

Zakończyło uroczystość podziękowanie prezesa gościom za udział w święcie Związku.

Na korcie tenisowym dokonano zdjęcia fotograficznego kompanii podoficerskiej i członków Zarządu Związku.

W południu odbył się w lokalu związkowym obiad koleżeńcki.

O godz. 18-tej wiecz. członkowie koła amatorskiego Zw. Podof. Rez. odegrali sztukę ludową Dominika „Ojczyszna”.

Nowość! GŁOŚNIK OMNIPHON „POINT BLEU”

(NIEBIESKI PUNKT)



gra na każdej szafce — zamienia każdy przedmiot podlegający wahanom w pierwszorzędny głośnik o wielkiej powierzchni. Świetny odbiór mowy i muzyki. OMNIPHON gra znakomicie na cienkich półkach szafek, na stołach, na pudełkach do cygar itp. Odbiór głośnikowy za cenę dobrych słuchawek.

ZAKŁADY FABRYCZNE

IDEAL RADJO -- Kraków,

Rynek główny 5, (Sienna 2).

SKŁADNICA: LWÓW, KOKŁATAJA 6b.

KATALOGI i CENNIKI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE.

4115

Odsłonięcie popiersia prez. Neumana wmurowanego w sali Sokoła IV na Łyczakowie.

(d.) Wczoraj „Sokół IV.” we Lwowie u siebie święcił niezwykłą uroczystość. Oto w uznaniu zasług dla Sokolstwa, jakie położył prezes, założyciel IV. Sokoła i twórca nowego gmachu p. Józef Neuman, nastąpiło uroczyste odsłonięcie biustu, wmurowanego w ścianę sali gimnastycznej.

Pięknie udekorowaną salę szczelnie zapelnili członkowie „Sokoła” wraz z rodzinami i zaproszeni goście. Między tymi jawili się: gen. Sikorski, pułk. Baczyński, major Klink, reprezentanci Sokolstwa dr. Borowiec, Czajkowski, dr. Małaczynski i dr. Świągost, reprezentanci prasy z prezesem red. Bron. Laskownikiem na czele, delegaci Związku Obrońców Lwowa, Związku strzeleckiego, Związku Inwalidów, różnych organizacji i stowarzyszeń itd.

Wiceprezes „Sokoła IV.” p. Smolicki wśród odgłosu marsza sokolego i oklasków wprowadził na salę prez. Neumana, ubranego w mundur sokoli, a chór „Sokoła” pod batutą dra Ptaszka odśpiewał okolicznościową kantatę.

Następnie p. Smolicki w swoim przemówieniu skreślił zasługi, położone przez

prez. Neumana, podnosząc, że Wydział, mimo sprzeciwu jubilatą, postanowił wmurować biust jego w sali na wieczną pamiątkę. W tym momencie spadła zasłona, a p. Smolicki wniósł okrzyk na cześć prez. Neumana. Oczom zebranych okazał się artystycznie wykonany biust. Jest to dzieło artysty rzeźbiarza Zygmunta Korczyńskiego, pod którym widnieje napis: „Druhowi prezesowi Józefowi Neumanowi, założycielowi gniazda i twórcy tego gmachu”.

Po tym momencie przemawiali: dr. Małaczynski, Czajkowski, dr. Borowiec, dr. Świągost, pułk. Baczyński i p. Sudhoff im. Tow. strzeleckiego, poczem prez. Neuman w gorących słowach serdecznie dziękował za wyrażone mu uznanie i za objawy sympatii, zakończywszy swoje przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego.

Końcowy program tej podniosłej uroczystości wypełniły produkcje pp. Gren-Skazowej (śpiew), Spaczyńskiej (deklamacja), Pańkowska (gra na skrzypcach) i produkcje orkiestry „Sokoła IV.” pod batutą p. Skrzyneckiego.

Zjednoczenie polskiej młodzieży demokratycznej.

Dokonywujące się od pewnego czasu na terenie całej Rzeczypospolitej skupianie i jednoczenie sił szczerze demokratycznych odbiło się żywym echem wśród młodego pokolenia i w szeregu miast, jak w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lublinie, przyniosło już realne owoce. Wczoraj młodzież lwowskich wyższych uczelni obchodziła uroczyste święto takiego zjednoczenia na zasadach demokratycznych.

Z powodu braku miejsca w dzisiejszym numerze szczegóły tego doniosłego w życiu młodzieży zdarzenia podamy dopiero w jutrzejszym wydaniu, na razie notujemy krótko, że z tej okazji odbyła się w sali ratuszowej uroczysta akademja, przy udziale przedstawicieli starszego społeczeństwa, wieczorem zaś w restauracji Ogniska oficerskiego wspólna wieczera, przeplatana mowami i śpiewami, świadcząca o zapale, z jakim lwowska młodzież demokratyczna bierze się do pracy konsolidacyjnej.

PONCZOCHY PFAU RYNEK 19, najtaniej

bo wchód przez sień 3145

Dramat rodzinny posterunkowego.

Kolek uwolniony od winy i kary.

(K. D.) Na rozprawie sobotniej przesłuchano resztę świadków poczem nastąpiły wywody stron, a to: prok. Wondrauscha, obrońcy adv. dra Hechta i resume przewodniczącego r. Antoniewicza.

Po odbytej naradzie sędziowie przysięgli ogłosili werdykt zaprzeczający pytaniu w kierunku usiłowanego morderstwa 12 głosami, a 6 głosami zaprzeczający pytaniu drugiemu w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała.

Na tej podstawie Trybunał wydał wyrok uwalniający posterunkowego Jana Kołka od winy i kary.

Kolek wypuszczony natychmiast na wolność w towarzystwie oczekującej go żony z dziećmi — udał się do domu.

KONGRES EMIGRANTÓW LITEWSKICH.

Ryga, 6 listopada. (Pat.). Wczoraj o godzinie 18 otwarty tu został kongres emigrantów litewskich, urządzony staraniem najwyższego komitetu ocalenia republiki litewskiej. W kongresie uczestniczyli w charakterze gości: przywódca socjalistów estońskich poseł do parlamentu Karol Ast i pos. do Sejmu polskiego, p. Polakiewicz. Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił w im. Centr. Komitetu partji socjal. poseł Karol

Akt, który z naciskiem przypominał uczestnikom kongresu, że ostatnio komisja spraw zagran. parlamentu estońskiego wypowiedziała się zgodnie, że Litwa nie może wejść do związku państw bałtyckich dopóty, dopóki rządu tam grupa stronnictw uzurpatorów. Regime panujący na Litwie zagraża nie tylko Litwie, lecz całej demokracji bałtyckiej. Z kolei witał kongres w im. litewskiej partii socjal.-dem. Ulte. W im. demokracji polskiej powitał kongres poseł do Sejmu polskiego n. Polakiewicz.

Czwartym mówcą witającym kongres był poseł socjalistyczny na Sejm litewski i przywódca robotniczego związku sportowego Bruno Kalnin. Przemówienie jego, wypowiedziane z wielką energią, wywołało niebywały entuzjazm na sali, gdy mówca oświadczył, że 4.000 członków robotniczego związku sportowego jest gotowych każdej chwili i na każde wezwanie demokracji udzielić jej czynnego poparcia.

Przew. kongresu poseł Poplauskas wyraził w imieniu emigracji litewskiej podziękowanie organizacjom demokratycznym Łotwy, Polski i Estonii za okazanie pomocy i poparcia moralnego.

NADESŁANE.

JEDWABIE,

aksamity, różne materiały na podszewki, pochochy w wielk. wyborze

I. BRILL, ul. Halicka 1.

Telefon 45 — 36.

3876

AGLANY, Futra, Ubrania
Kurtki loden. i skórz.

najlepszej jakości gotowe i na miarę, najtańszej i najdogodniejszej poleca

39141

CLOTHING HOUSE
Lwów, Rutowskiego 7 (naprz. Katedry).

Dr. Emil MEISELS
RENTGENOLOG

POWRÓCIŁ Lwów
KOPERNIKA L. 5. Telef. 10—61.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Krem alabastrowy do zębów

nadaje zębom śnieżną białosć, usuwa przykry zapach ust, działa orzeźwiająco

UWAGA! UWAGA!

Do każdej tubki kremu alabastrowego do zębów dołączamy bezpłatnie idealny środek do płukania ust, dziąseł i gardła.

4203

Prosimy ządać wszędzie
KREM alabastrowy do zębów z płukanką

WAŻNE DLA P. T. RESTAURATORÓW I HANDLÓW DELIKATESÓW!

Hurtowny Skład śledzi
Bracia Kalisch Lwów, Kazimierzowska 12 (nowy gmach)

zawładania uprzejmie, że otrzymał już świeży transport marynatów i siedzi wędzonych światowej marki „Nordla Have” i poleca takowe po najniższych cenach.

4193

Wyroki śmierci.

PEKIN. (AW) Z rozkazu Ciang-Tso-Lina wykonano wyrok śmierci na 10 robotnikach i studentach, oskarżonych o działalność komunistyczną.

Obrady Rady Naczelnej PPS.

Sprawa wykluczenia z partii min. Moraczewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym odbywały się w Warszawie obrady Rady Naczelnej PPS. pod przewodnictwem wice-marszałka Sejmu, posła Ignacego Daszyńskiego. Referat polityczny o sytuacji wygłosił prezes klubu parlamentarnego PPS. poseł Barlicki, poczem odczytano obszerny, zawierający 33 stronicie, pismo ministra robót publicznych Moraczewskiego z protestem przeciwko znanej uchwale sądu partyjnego, na podstawie której wykluczono go ze stronnictwa.

Min. Moraczewski w piśmie tem uzasadnia przyczyny, które skłoniły go do pozostania w rządzie marsz. Piłsudskiego, o-

raz wykazuje zdobycze klasy robotniczej za rządów marszałka Piłsudskiego, jak również wyniki swojej własnej działalności na stanowisku ministra robót publicznych.

Nad pismem ministra Moraczewskiego wywiązała się obszerna dyskusja, która przeciągnęła się do późnej nocy. Uchwały sądu partyjnego bronił poseł Prager, natomiast posłowie Malinowski i Jaworowski twierdzili, że uchwała sądu partyjnego jest nieformalna i niema nawet znaczenia moralnego. Dalsze obrady odroczone do dzisiaj, poczem Rada Naczelna ogłosi powzięte rezolucje.

Paktuja z Niemcami kosztem Francji i Polski.

Ważne zmiany w życiu politycznym Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Korespondent „Kurjera Porannego” donosi z Paryża: W tutejszych kołach parlamentarnych uważają, że nowo założona partja polityczna Franklin-Bouillon ma widoki wielkiego powodzenia i rozwoju. Prasa podnosi, że Franklin-Bouillon miał odwagę powiedzieć w oczy prawdę tym, z którymi się rozstał, iż paktuja z Niemcami i chcą doprowadzić do porozumienia z nimi kosztem interesów Francji i Polski.

„Temps” przewiduje poważne wzmocnienie partji, chcącej utrzymać pokój na zasadach traktatu wersalskiego. Dzienniki ugrupowań środkowych piszą, że nowa partja będzie osią przyszłego życia parlamentarnego we Francji. Partja radykalno-socjalistyczna, z której wystąpił Franklin-Bouillon, zdaniem tych pism, zostanie

w przyszłej kampanii wyborczej poważnie osłabiona.

Widoki na ponowne zorganizowanie nowego wielkiego kartelu lewicowego zmniejszyły się obecnie bardzo, zwłaszcza, że organizuje się Liga unjonistyczna, która skupi dokoła siebie kilka lig o zbliżonych programach. Poincare ma być z tego obrotu rzeczy w życiu politycznym Francji bardzo zadowolony.

Partja radykalno-socjalistyczna ogłosiła obecnie deklarację, w której odpiera zarzuty, jakoby grupy lewicowe i środkowe oświadczyły się bez zastrzeżeń za opróżnieniem Nadrenji i połączeniem Austrii z Niemcami. Deklaracja stwierdza, że partja radykalno-socjalistyczna nigdy nie wypowiedziała się w tej formie na korzyść Niemiec.

Zjazd delegatów gmin wiejskich.

Zmiana nastrojów wśród ludności wiejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wczoraj rozpoczął w Warszawie swoje obrady zjazd delegatów gmin wiejskich. Przybyło na ten zjazd około 900 delegatów z różnych stron państwa. Z ramienia rządu uczestniczył w zjeździe dyrektor departamentu Weisbrod. — Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego, oraz wybrać delegację, która tym dwom przedstawicielom państwa

złoży w imieniu zjazdu wyrazy hołdu. Półna część delegatów postawiła wniosek o wysłanie równocześnie podobnej depeszy do marszałka Sejmu Rataja, lecz zjazd przeważając większością głosów wniosek ten odrzucił. Uważają to za niezwykle charakterystyczny rys dla ilustracji nastrojów, panujących obecnie wśród ludności wiejskiej. Popołudniu odbywały się obrady w sekcjach, dziś dalszy ciąg obrad.

Sensacyjny proces

przeciw bandytom polskim we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Rozpoczęty onegdaj w Paryżu sensacyjny proces przeciwko bandytom polskim potrwa do końca bm. Akt oskarżenia obejmuje około 400 stron druku. Na odczytanie go poświęcono dwa posiedzenia sądu. Wśród 21 obrońców figurują między innymi tak głośne nazwiska, jak Teresa, obrońcy w procesie Szwarzbarda i Morrogalleri, obrońcy w procesie Landru. Prokurator Roland domagać się będzie kary śmierci na głównych winowajców. Jak stwierdza akt oskarżenia, banda, która odpowiada obecnie za swe sprawki przed sądem, była jedną z największych i najgroźniejszych band zbrojnych we Francji.

Na czele jej stał niejaki Zinzuruk. Banda zainicjowała swoje zbrodnicze czyny zamordowaniem zegarmistrza Porro w Reims. Zegarmistrz ów został

zabity sześcioma strzałami rewolwerowymi przez Zinzuruka w dniu 1 lipca 1924 r. Tego samego miesiąca również w Reims, padł ofiarą bandytów robotnik algierski Ali Mauch, a w pewien czas później w Soissons robotnik polski nazwiskiem Niemiec. Członkowie bandy Zinzuruka usiłowali również zamordować dwóch żandarmów w Fismes. Od tego czasu banda Zinzuruka popełniła cały szereg innych zbrodni, a poczet ich zakończyło obrabowanie i zamordowanie sędziego Curtisa w Chalvigny. Najwięcej obciążeni są Zinzuruk, Brózda i Gogolewski. Inni z 19 oskarżonych brali przeważnie udział we włamaniach i kradzieżach. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Idylla miłosna

zakończona samobójstwem nieszczęśliwej i wyzyskiwanej kobiety.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j). W domu przy ul. Złotej 36 popełniła wczoraj samobójstwo 42-letnia wdowa Józefa Siwkowa, właścicielka magazynu z obuwiem. Po śmierci męża Siwkowa przejęła dla kierowania zakładem młodego, bardzo zdolnego majstra, Teodora Odsetena, który istotnie prowadził zakład wzorowo. Po pewnym czasie

między nim a Siwkową zawiązał się bliższy stosunek.

Niedługo jednak trwała idylla tych dwojga ludzi. Odseten, który lubił zaglądać do kieliszka, zaczął znęcać się nad Siwkową, a ilekroć powrócił do domu w stanie podechnionym powstawały zawsze sprzeczki, które kończyły się katowaniem Siwkowej.

Do sprzeczek tych przychodziło zawsze na te pieniądze, gdyż Odseten potrzebował nieustannie pieniędzy na hu-

lanki i zabawy.

W obronie Siwkowej stawał kilkakrotnie brat jej, lecz Odseten nie sobie z tego nie robił, przeciwnie groził mu, że go zabije, jeżeli będzie się wtrącał do nie-swoich rzeczy.

pozabija także wszystkich, którzy ujmują się za Siwkową.

Wczoraj rano Odseten, zaopatruwszy się w gotówkę, zamknął na klucz pracownię i wyszedł na miasto. Ponieważ przez kilka godzin nie było go z powrotem, Siwkowa w stanie zdenerwowania

sądziła, że Odseten już nie wróci, i powzięła wtedy plan pozabawienia się życia.

Wybiegła mianowicie na drugie piętro i rzuciła się z okna na bruk dziedzińca, ponosząc śmierć na miejscu.

Niezwykłe samobójstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). O ciekawym wypadku samobójstwa donoszą z Landeshut, na Śląsku niemieckim. Robotnik Straus w celu samobójczym napelnił fajkę mieszaniną tytoniu i mału

węglowego. Po zapaleniu tej fajki uległ ciężkiemu zatruciu bezwodnikiem węglowym, tak, że w stanie bardzo poważnym musiano go odwieźć do szpitala.

Likwidacja domów nierządu.

Co i kogo znalazła policja w jednym z takich domów. --- Interwencja wpływowych osobistości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Onegdajszej nocy policja warszawska przeprowadziła na szeroką skalę akcję likwidacyjną domów publicznych, których na terenie Warszawy powstało w ostatnich czasach całe mnóstwo. Przystąpiono naprzód

do likwidacji domów luksusowych.

Na pierwszy ogień poszedł lokal, znajdujący się przy ul. Marszałkowskiej 36, a prowadzony przez „Ciocię” Krausową. W chwili, gdy wywiadowcy policji kryminalnej i obyczajowej weszli do tego lokalu, odbywała się tam suta libacja przy udziale licznych gości. Wejście policji wywołało wśród zebranych gości i „pensjonarek” ogromne zamieszanie. Rzucano się do okien i wyjść, lecz te były już przez policję obsadzone. Zakład „Cioci” Krausowej

przeznaczony był dla t. zw. wykwińskiej publiczności i urządzony z ogromnym przepychem.

Znaleziono tam specjalną szafę z szampanem, likierami i najwybredniejszymi winami. Także bufet zaopatrzony był w najsmakowitsze przekąski. Bufet był jednocześnie lombardem, w którym znaleziono rozmaite „bizuterje, przeważnie męską. Policja skonfiskowała kilkanaście zegarków złotych, papierosnic, spinek brylantowych i t. p. Znaleziono również podczas rewizji kilka tysięcy wizytówek reklamowych z firmą tego zakazanego zakładu. Wśród gości, których policja zastała w lokalu Krausowej, było

kilku znanych działaczy społecznych, a także pewien poseł sejmowy.

Lokal opieczetowano, a właścicielkę jego z siedmioma „pensjonarkami” odstawiono do komisariatu policyjnego.

Tej samej nocy zlikwidowała policja także luksusowy dom publiczny przy ul. Kruczej 7, utrzymywany przez „Ciocię” Grabowską. Był on urządzony również z dużym przepychem, ale

był spokojniejszy od poprzedniego i dyskretniejszy.

Urządowały w nim dwie „siostrzenice” Grabowskiej. Co do tej ostatniej, to stwierdzono, że już od dawna zajmują się ona uprawianiem tajnego nierządu i ma za sobą bc

pod tym względem przeszłość. Przed 15 laty była ona „przełożoną” podobnych zakładów w Karlsbadzie i Marienbadzie, urządzonych na użytek armii austriackiej. I w tym lokalu również zastano kilku znanych na bruku warszawskim młodych panów. Gdy jeden z wywiadowców zawezwał właścicielkę i pausjonarki, aby udały się z nim na komisariat policyjny,

pensjonariuszki stawily opór.

Jedna oświadczyła, że jest chora i ruszyć się nie może, druga zerwała ze siebie suknie i zawołała: „jeżeli chcecie, to pójcie tak, jak stoje”. Pomimo oporu jednak odstawiono je na komisariat.

Trzeci luksusowy zakład powyższej kategorii zlikwidowano przy ul. Litewskiej. Prowadziła go Ludwika Waszczeniuk. W lokalu urzędowały 4 pauny. I tutaj również zastano kilka osób ze sfery inteligencji przeważnie młodych bardzo ludzi.

Pozatem policja zlikwidowała jeszcze szereg domów publicznych, które w przeciwstawieniu do tamtych trzech możnaby nazwać proletariackimi, a to przy ul. Łódzkiej, Zielonej, Złotej, Chmielnej i Pańskiej. Wszystkie lokale opieczetowano, a właścielki i właściele ich wraz z całym personelem oddano do dyspozycji brygady wykonawczej urzędu śledczego. Akcja likwidacyjna rozpoczęła się w sobotę o godz. 2-giej w nocy, a skończyła się aż następnego dnia, tj. wczoraj.

Charakterystyczne jest, że w ciągu dnia wczorajszego u władz policyjnych

interwenjował cały szereg wpływowych osobistości

w sprawie przytrzymanych cór Koryntu i właścielek zlikwidowanych zakładów.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 7. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie zadano za dolary efektywne zł. 8'87½.

TERMA

Przed kilku dniami ksiądz kan. Rokicki dokonał poświęcenia nowych składów znanej tutejszej firmy handlowo-przemysłowej „Terma”. Przedsiębiorstwo to ściśle związane ze Skarbofermą (Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku) należąca do najpoważniejszych przedsiębiorstw górniczych, zaopatruje w węgiel i koks wszystkie większe zakłady przemysłowe we wschodniej Małopolsce a nadto dostarcza węgla i drzewa wprost konsumentom. Dla umożliwienia gromadzenia większych zapasów węgla „Terma” nabyła olbrzymi plac na ul. Janowskiej 1. 119, mogący pomieścić tysiące wagonów węgla i opału. Nowe składy zaopatrzone są w specjalny tor przemysłowy, tak, że wagony z węgiem zajeżdżają wprost na skład, przez co przedsiębiorstwo zaoszczędza znaczne wydatki na zwózkę. — Składy „Termy” zaopatrzone są w najnowszą wagę pomostową, lokomobile, z cyrkularkami i rąbałkami drzewa oraz samochody i wozy do rozwożenia. Celem ochronienia konsumentów przed ubytkiem opału, „Terma” dostarcza opału w zamkniętych wozach plombowanych a konsument, zdejmując plombę przed swoim domem, ma pewność, że nic z zakupionego węgla nie ubyło. — Mogąc skupić na swych składach olbrzymie zapasy opału, „Terma” będzie w możności regulować ceny opału na rynku lwowskim i zabezpieczyć miasto przed brakiem opału w razie wstrzymania ruchu kolejowego lub innych katastrof. — Dyrektorem „Termy” jest p. Edmund Kączkowski, rutynowany fachowiec, dający rękojmię, że przedsiębiorstwo to poprowadzi nadal na dotychczasowej wyżynie. Biura „Termy” mieszczą się nadal przy ul. Lelewela 5. W akcie poświęcenia wzięli udział reprezentanci władz, sfer przemysłowych i prasy, życząc „Termie” dalszego rozwoju dla dobra konsumentów.

Samochody dla oficerów.

Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Centralne warsztaty samochodowe wojskowe zamierzają przystąpić do wytwarzania samochodów osobowych dla użytku prywatnego oficerów. Do produkcji tych samochodów będą użyte wyłącznie materiały krajowe, tak, że nawet motory będą wyrabiane z materiału krajowego. Samochody mają być 4-osobowe, a cała rzecz skombinowana jest w ten sposób, że oficerowie będą mogli nabywać je na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Poświęcenie pomnika Legionistów w Nowym Sączu.

N. SĄCZ, 6. 11. (PAT.) Dziś odbyło się na tutejszym cmentarzu poświęcenie pomnika Legionistów.

Staraniem Związku Legionistów wzniezione na grobach Legionistów monumentalny pomnik z napisem: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały 1914—1918”.

Popołudniu w przepełnionej sali Sokoła odbyła się uroczysta Akademia, połączona z udekorowaniem Krzyżem Legionowym osób zasłużonych koło sprawy Legionów.

9-XI
TEATR
WIELKI

VI. TYDZIEŃ AKADEMIIKA. 5—13 XI. 1927

FAUST

z Heleną Lipowską, Aleksandrem Michałowskim i Mieczysławem Perkowiczem, w d. 9. listopada. Szczegóły w afiszach.

9-XI
TEATR
WIELKI

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przejazd Pani Prez. Mościckiej przez Lwów.

Powitanie na głównym dworcu kolejowym.

(d) Dziś rano przez Lwów przejeżdżała Pani Prezydentowa Mościcka, udając się na Podkarpacie celem zwiedzenia terenów, nawiedzonych ostatnią powodzią.

Do pospiesznego pociągu warszawskiego dołączone były dwie salonki, zajęte przez Panią Prezydentową i Jej świtę, w skład której wchodziły jako członkowie Komitetu Ratunkowego: prezes Centr. Tow. Rolniczego p. Fudakowski, dyrektor Centr. Związku Kółek Rolniczych p. Czerwinski, prezes Czerwonego Krzyża p. Zaborowski, prezes Pol. Komitetu pomocy dzieciom p. Lednicki, kierownik Biura Komitetu ratunkowego p. Piskorski, oraz panie Dłuska, Neronowicz-Szpilewska, prof. Sujkowska i dyr. Switalska. Nadto jadą: jako reprezentant Rządu radca Min. Spraw. Wewn. p. Hładki, z Min. Pracy i Opieki Społecznej radca p. Grunwald, przedstawiciel Pała p. Miero-

szewicz, red. Czempiński, rad. Wąsowicz i z adjutantury Pana Prezydenta por. Zaleski.

Przyjeździe pociągu na dworcu kolejowym oczekiwało grono pań z panią Bogdanowiczową i dyr. Jaworską na czele. Były to reprezentantki Ligi Kobiet, Rodziny Wojskowej i Czerwonego Krzyża. Nadto obecni byli naczelnik stacji radca Gillek i nadkom. Kozakiewicz, kierownik komisariatu policji państwowej.

Zebrane panie udały się do wagonu, wręczając Pani Prezydentowej wiele pięknych kwiatów i spędziły tam dłuższy czas na ożywionej pogawędce.

Do świty P. Prezydentowej przyłączył się hr. Koziembrodzki jako prezes Czerwonego Krzyża.

Przed godziną dziewięć pociąg ruszył w dalszą drogę do Stanisławowa.

Z SALI SĄDOWEJ.

O defraudacji 175 tysięcy złotych.

Spółka Röhlich-Ursini-Scheiner — przed wyrokiem.

(K. D.) W ciągu rozprawy sobotniej przesłuchano szereg świadków, którzy przeważnie zeznawali obciążając dla oskarżonych poczem przesłuchano klasycznego świadka w osobie adwokata dra Gologórskiego, który zeznał, że w dniu 14. lutego 1925 oskarżony Röhlich z żoną i córką oraz oskarżonymi Ursinim i Scheinerem przyszli do niego, by spisał kontrakt kupna i sprzedaży na podstawie którego Röhlich chciał sprzedać swoje dwie realności Scheinerowi.

Gdy świadek ościagał się ze sporządze-

niem kontraktu, chcąc wpiąć zbać księgę tabularną — wówczas Röhlich przyznał się, że chodzi tu o kontrakt fikcyjny na podstawie którego Scheiner jako rzekomy właściciel tych realności mógłby zaciągnąć większą pożyczkę celem zwrócenia mu pieniędzy zabranych z kasy kolejowej.

Dziś przesłuchano resztę świadków. O ile obrona nie zgłosi wniosków, które przeciągnęłyby wzgl. odroczyłyby rozprawę — zapadnie i wyrok.

Bestjalski napad

bandy dywersyjnej, która przeszła granicę polsko-sowiecką.

Z Równego donoszą: Milatyn Poczpoki, oddalony zaledwie 4 klm. od granicy bolszewickiej, był widownią napadu bandy dywersyjnej, która na swych ofiarach dopuszczała się mrozących krew w żyłach okrucieństw.

Około godziny 17-tej wtargnęło do mieszkania miejscowego handlarza, nazwiskiem Jojne, czterech bandytów, uzbrojonych w karabiny, z których herszt miał na twarzy maskę. Jojne był wówczas zajęty wypłatą za buraki w polu, więc bandyci rzucili się, jak dzikie zwierzęta, na dzieci handlarza i poddali je okrutnym torturom, chcąc wymusić zeznanie, gdzie są pieniądze. Łupem ich padło wtedy 50 rb.

W międzyczasie towarzysze rabusiów obstawili wszystkie drogi, prowadzące do wsi i każdego, kto się tylko tam zjawił, w okrutny sposób bili i pod groźbą śmierci zmuszali do spokojnego zachowania się i nierobienia alarmu.

Do chaty wszedł tymczasem, nie wiedząc o niczem, miejscowy gospodarz Bondar. Obawiając się widocznie tego człowieka, gdyż był atletycznej budowy, zastrzelili go na miejscu, a trupa wyrzucili na podwórze.

W jakiś czas potem wszedł rzadca folwarku, którego bandyci zbili do nieprzytomności, a myśląc, że już nie żyje, rzucili go na trupa Bondara.

Wreszcie zjawił się ten, na którego bandyci czekali, Jojne. Nie wiedząc o niczem, śmiało przekroczył on próg swego domu. Wówczas rzucili się na niego bandyci. Najpierw wykręcili mu jedną rękę zupełnie ze stawu w łokciu, drugą złamali, a potem go skatowali. Nie mogąc wydobyć więcej pieniędzy, gdyż ofiara ich wypłaciła całą gotówkę za buraki, po dwugodzinnej krwawej gospodarce we wsi, uszli.

Dającego już tylko słabe oznaki życia i nieprzytomnego handlarza odwieziono do szpitala w Ostrogu. Niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Nie ulega wątpliwości, że był to napad bandy dywersyjnej z za kordonu, spowodowany bowiem następnego dnia po tym okropnym wypadku pies policyjny, od razu poszedł śladem do granicy. W czasie tym znaleziono na drodze butelkę wódki, którą jeden z bandytów musiał zgubić.

Dezerterzy rumuńscy grasują.

DWA WŁAMANIA. — SPALENIE DOKUMENTÓW W PIECU. — SPRAWCY POD KLUCZEM. — KŁOPOTY POLICJI.

Stanisławów, w listopadzie.

(jz) W ostatnim czasie na terenie miasta popełniono dwa śmiałe włamania, na szkodę Adama Pedrackiego, ul. Sapieżyńska 1. 37, oraz Marji Gembarowskiej, ul. Isakowicza 1. 2. Czynu tego, jak wykazały dechodzenia, dokonali dwaj dezerterzy rumuńscy. Ouyzyn Ozarko i Erwin Liszka.

Mianowicie krytycznego dnia, o godz. 19 podeszli pod mieszkanie Pedrackiego, włamali się do wnętrza i zabrali stamtąd dwie walizy garderoby. Z całym łupem udali się następnie obaj do mieszkania Marji Łuckiej, kochanki jednego z włamywaczy i w tymże mieszkaniu ukryli skradzione rzeczy w kotle i w łóżku. Następnie kochanka Liszki, Stefania Wirstink, jako że była kuta na cztery nogi, spała w piecu wszystkie dokumenty poszkodowanego, aby przez to zatrzeć wszelkie ślady.

Podobnie włamali się obaj do mieszkania Gembarowskiej, gdzie wywalili drzwi i zabrali futra, oraz garderobę.

Policja, po przeprowadzeniu śledztwa aresztowała obojha i osadziła pod kluczem, a Wirstinkówna i Łucka zostały doniesione do sądu.

W związku z powyższymi zaznaczyć należy, że dezerterzy rumuńscy mają na terytorjum Polski prawo azylu. Starostwo przeznacza im siedzibę zamieszkania i rodzaj pracy. Dezerterzy ci jednak, rekrutujący się z najgorszych szumowin i met społecznych, wywdzięczają się w ten sposób, że zorganizowani wprost w związku bandyckie, napadają domy i rabują. Tak więc za użyczenie gościnności społeczeństwo pada ofiarą, a policja traci czas i siły, w tropieniu bandytów, którym się grzecznie... otwiera granice.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wezoraj popełniono kilka włamań. I tak do mieszkania Piotra Potoszynowicza przy ul. Starą 1. 18 dostali się włamywacze, z którego zabrali wiele garderoby i bielizny. Z mieszkania Zygmunta Rapsa przy ul. Brajerowskiej 1. 12 zabrali palto zimowe, a z mieszkania Ignacego Libera przy ul. Chrzanowskich 1. 12 maszynę do pisania, marki „Continental“.

Następnie włamywacze dostali się do warsztatu mechanicznego Natana Weinreba przy ul. Tkackiej 1. 10, z którego zabrali mały motor elektryczny. Po włamaniu się do lodowni Daniela Menscha przy ul. Lubomirskich 1. 2 zabrali 13 beczek śledzi, a z komórki przy ul. Zborowskich 1. 16 na szkodę Abrahama Czoppa zabrali brudną bieliznę, wartości 600 zł.

Na szkodę Władysława Wistoucha z mieszkania przy ul. Łuczakowskiej 1. 24 skradziono futro z baranów.

Rudolf Schulz i Stanisław Chrzaszcz, robotnicy, zajęci na budowie przy ul. Pszczelnej zawiadomili policję, że zajęty tam robotnik Jan Kulik na ich szkodę skradł ubrania i srebrny zegarek, z którymi to rzeczami zbiegł w nie wiadomym kierunku.

Dotkliwą też szkodę poniósł Stanisław Konopacki, zamieszkały przy ul. Dwornickiego 3. Tam z podwórza skradziono mu dwie gumy do kół auta.

Kronika bieżąca.

8

LISTOPADA

WTOREK

rz. kat.: Boddana;
gr. kat.: Dymetrija.

Temperatura w dniu 7-go listopada
o godzinie 8-mej rano: + 12° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek: Wieczór tańców S. Leontjewa.
Wtorek: Wśród roztańczonych sukien.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI.

Poniedziałek: Najpiękniejsza z kobiet.
Wtorek: Najpiękniejsza z kobiet.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Poniedziałek: Wieczór tańca Maryli Gremo. —
Część dochodu na Woj. komitet pomocy ml. ak.

KINOTEATRY:

APOLLO: Ostatni uśmiech blazna
CHIMERA: Paryż o północy.
CASINO: Batalion miłości.
FATAMORGANA: Miłość księżny Langeais.
GRAZYNA: Nowoczesna Dubarry
KOPERNIK: Zmartwychwstanie.
LEW: Wieża miłości.
MARYSIENKA: Zmartwychwstanie.
PALACE: Nero.
PASAZ: Diabelski jeździec.
ŚWIATOWID: Piekielna intryga.
UCIECHA: Kurjer carski.

(?) **SASZA LEONTJEW** fenomenalny artysta, o którym najwięksi znawcy sztuki tanecznej, a nawet poeci rozpisywali się, jak o zjawisku nadzwyczajnym, wystąpi we Lwowie raz jeden w teatrze Wielkim, w poniedziałek 7 bm. Znakomity komedjopisarz Bahr nazwał Saszę Leontjewa tańczącym Moissim. Produkcje jego przewyższają to wszystko, co dotychczas widziano w kunszcie tanecznym. Są to poematy, oddane w ruchach i w mimice. A prztem posiada Leontjew urodę która wprost zachwyca, jak w klasycznej rzeźbie greckiej. „Jego taniec — pisał Bahr — to służba boża” — wyszła od Boga i do Boga wraca jego sztuka.

W SPRAWIE PRZEDSTAWIEŃ TEATRALNYCH NA PROWINCJI. Z Dyrekcji Miejsk. Teatrów we Lwowie otrzymujemy następujące zawiadomienie: Po miastach wschodniej Małopolski uwijają się coraz częściej różne zespoły teatralne, które nagłówkami w rodzaju „Artyści Teatrów Lwowskich” lub „Lwowski Zespół Teatralny” itp., wprowadzają w błąd nieświadomą publiczność, iż ma do czynienia z imprezami lwowskich Teatrów Miejskich. Dyrekcja Miejsk. Teatrów uważa przeto za obowiązek zwrócić uwagę, że wszystkie imprezy wyjazdowe Miejsk. Teatrów ogłaszane są z góry w dziennikach lwowskich, a odnośne afisze mają nagłówki: „Lwowski Teatr Miejski w...” (tu podana nazwa miasta). Wszelkie inne tytuły i nagłówki nie mają nie wspólnego z imprezami lwowskich Teatrów Miejskich.

STRAŻ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW we Lwowie dziękuje serdecznie p. Tomaszowi Zielińskiemu za kwotę 54 zł., złożoną na cele Towarzystwa.

KOMUNIKAT komitetu wykonawczego VI Tyg. Akad. we Lwowie. Wobec wykrycia, iż pewne nie sumienne jednostki orientują się w odróżnianiu pełnych losów od pustych, komitet wykonawczy VI Tyg. Ak. uważa za swój obowiązek wstrzymać gre IV Loterii akad. na jeden dzień, tj. do dnia 8 bm. (wtorek), aby móc zapobiec dalszym nadużyciom. Losy, jakie ukażą się w dniu 8 bm. będą znajdowały się w specjalnych zapieczętowanych kopertach.

zach. zaopatrzonych odciskiem pieczęci Wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży we Lwowie. Nadmieniamy, iż pewne nieścisłości w drukowaniu losów, jakich komitet żadną miarą przewidzieć nie był w stanie, daly możność w pewnej tylko mierze orientować się w wyglądzie wygranych losów. — Za kom. wyk. Szczurowski E, sekr, gen.

DO AKADEMIKÓW, SPRZEDAJĄCYCH LOSY IV-ej LOT AKAD. Akademicka Centrala Samopomocowa wzywa wszystkich kolegów, sprzedających losy, do zwracania pozostałych losów w ciągu dnia dzisiejszego, tj. 7 bm., gdyż późniejsze oddawanie losów pobranych dnia 5 i 6 bm. nie będzie uwzględnione a losy uważane będą za sprzedane. Za Ak. Cent. Sam.: Wł. Krasinski, przewod.

P. TEKLA ROZSTOCKA, kawiarka na pl. Krakowskim, nadesłała nam przez swego adwokata sprostowanie, w którym oświadcza, że nigdy nie była karana i nie miała nic wspólnego z krwawą awanturą na pl. Krakowskim, zakończoną śmiertelnym pobicie Marjana Dziedzińskiego przez innego złoźcę.

(d) REWIZJE U BLATNIKÓW. Policja wczoraj przeprowadziła rewizję u dwóch blatników. W czasie tych u Leba Schuberta przy ul. Słonecznej 29 zakwestjonowano damską torebkę srebrną i 6 złotych pierścionków damskich, a u Jidessy Diamanda przy ul. Pełtewnej 4 wiele różnej garderoby. Rzeczy te niewątpliwie pochodzą z kradzieży.

(d) TRZY OSOBY PRZEBITE NOŻEM. W sobotę wieczór na ul. św. Kingi wielka awantura wywołał robotnik Roman Pyka, liczący 21 lat, zamieszkały przy tej samej ulicy pod l. 3. W czasie tejże Pyka poprzębił nożem Karola Czecha, Sławka Jackiewicza i Józefę Pasieczną. Wszystkich troje Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

(d) FAŁSZYWE BANKNOTY. Do archiwów policyjnych dostał się Herman Schneid, liczący 52 lata, właściciel krowiarni przy ul. Zielonej 42. On to przez dłuższy czas, zakupując pieczywo w piekarni Schirmera przy ul. Torosiewiczza, oddawał fałszywe 5-złotowe banknoty. Należał on do szajki fałszerzy.

(d) OBLAWA NA DWORCU KOLEJOWYM. Ponieważ w ostatnich czasach jeżdżenie pasażerów pociągami bez biletów bardzo się wzmagalo, przeto Dyrekcja kolejowa przystąpiła do radykalnego ukrócenia tego procederu. W pociągach jest przeprowadzana ściślejsza kontrola biletów, a oprócz tego onegdaj przy pomocy policjantów zamknięto wszystkie wyjścia z dworca, poczem 9 kontrolerów przeprowadzało rewizję biletów u pasażerów, wysiadających z 20 pociągów. W czasie tej kontroli przytrzymano 36 osób, które jechały bez biletów, lub na bilety nieważne i fałszywe.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W dniach od 2. do 4. bm. w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. Do odebrania są: w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1 — zapalnik gazowy, futerał, worek i rękawiczki; w wozowni „Bema” przy ul. Gródeckiej — noż, pled, papier i książki; w Biurze kontroli na Gabrjelowce — kar a, 2 książki, grzebień, pugilares, żurnal, klucze, pasek, parasolka i kalosze; w Kasie przy ul. Wuleckiej 2 — dwa pugilaresy z pieniędzmi, banknot i pieniądze.

Nakrycia stołowe NAJTANIEJ u MANDLA KOPERNIKA 14 naprzeciw kina Kopernik.

3884

Wielki jesienny bieg naprzelaj o wędrowny puchar „Wieku Nowego”. Czarni zdobywają puchar „Wieku Nowego”. Czarni biją Warszawiankę — mimo okaleczenia i utraty dwóch graczy i zajmują 9-te miejsce w tabeli. --- Inne wyniki ligowe. --- Pogoń pobita w Stanisławowie.

Jedną z największych atrakcyj lekkoatletycznych są we Lwowie od roku, tak dla szerokiego mas sportowych, jak i publiczności —

Wielkie biegi naprzelaj Wieku Nowego. Wczorajszy bieg odbył się wśród idealnych warunków atmosferycznych, na trasie doskonale wybranej i bez zarzutu wyznaczonej, która biegła ze startu na boisku Sokola-Macierzy, parkiem Iyzakowskim, obok boiska Hasmoniei, po okolicznych polach i wracała z powrotem przez park Bartosza Głowackiego na boisko Sokola-Macierzy.

Nie można było wymarzyć piękniejszego dnia, (a szczególnie południa) w listopadzie. Potoki słońca płynęły na ziemię — żaden zawodnik nie odczuwał chłodu, ani wiatru późnej jesieni.

Na starcie stanęło 120 zawodników, 100 seniorów w 10 grupach i 20 juniorów.

Zawodnicy lwowscy nie dopisali tak jak na wiosnę — liczba 120 jest jednak zawsze imponująca i stanowi po raz drugi z rzędu Ogólno-polski rekord pod względem ilości startujących!

Z niewiadomych powodów zawiodła prowincja.

Mimo odpowiednich zaleceń Oddziału Przeposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego przy lwowskim Dowództwie korpusu — prowincja oprócz jednego zawodnika ze Stanisławowa i jednego z Żółkwi nie dała znaku życia o sobie. Nie mamy żadnych wiadomości, czy prowincjonalni kierownicy Wychowania fizycznego i Przeposobienia Wojskowego urządzili jakiegokolwiek biegi treniingowe, a jeśli je urządzali, dlaczego nie nadesłano o nich żadnych relacji, ani też nie przysłano najlepszych zawodników?

Nie dopisali również zawodnicy wojsko-

wi. 3 startujących w grupie wojskowej jak na garnizon lwowski, to nieco zamało.

Brakło również zawodników Hasmoniei — a nieliczni, którzy do niedawna startowali w jej barwach, z niewiadomych (!!) powodów je porzucili i brali udział w biegu, jako nie-sponsorzy!

Nie dbrze to świadczy o stosunkach w Hasmoniei, w której wszechwładnie zawiadnał football i nie więcej.

Pod względem ilości zgłoszonych zawodników pierwsze miejsce zajęła Pogoń (35), potem Czarni, następnie Lechia i inne kluby lwowskie. Organizacja biegu była bez zarzutu, wszyscy bieg ukończyli bez żadnych reklamacji i protestów

Sprawność biegaczy zawdzięczać należy poprzednim biegom treningowym, które były konieczną kontrolą, jak niemniej przygotowaniem do wielkiego jesiennego biegu naprzelaj. Pierwsze miejsce zajęli renomowani zawodnicy Pogoni i na oko zdawało się, że drużyna Pogoni zdobędzie po raz trzeci puchar Wieku Nowego — przy dokładnym jednak zliczaniu punktów pierwszych sześciu w drużynie, okazało się, że szósty zawodnik przyszedł aż na 60 miejscu, przez co pogrzebane zostały nadzieje Pogoni.

Czarni zwyciężyli zupełnie zasłużenie, rozporządzali bowiem drużyną o równiejszych siłach, która nie zgubiła żadnego zawodnika.

Na trzecim miejscu usadowiła się Lechia, potem Metal, o którym dobrze świadczą wyniki lekkoatletyczne, wreszcie AZS, który wystawił drużynę raczej dla zasady.

Zawodnicy przybyli do mety w bardzo dobrej formie, a jedyny zawodnik, który przy upadku nadwodził sobie żebro, odwołany został do domu.

Poniżej podajemy szczegółową listę tych, któ-

KOPERNIK

Od dziś

39355

MARYSIENKA

ważne są zniżki na wyświetlane tam obecnie arcydzieło według powieści Lwa hr. Tolstoja p. t.

„ZMARTWYCHWSTANIE”

Jeszcze tylko
kilka dni.

rzy przybyli do mety, z uwzględnieniem miejsca, przynależności (klubowej), numeru porządkowego, jaki miał na piersiach, grupy w jakiej startował, oraz czy zgłoszony był w drużynie czy nie. Kolejność jest następująca:

- 1) Sawaryn Roman (Pogoń) Nr. 26 gr. VI dr. Pog.
- 2) Woron Michał (Pogoń) Nr. 30 gr. III druž. Pog.
- 3) Szat Izidor (Dror) Nr. 74, gr. I.
- 4) Dobosz Tadeusz (Pogoń) Nr. 15, gr. V, druž. Pog.
- 5) Machowski Mich. (Czar.) Nr. 55, gr. VII, dr. Cz.
- 6) Lieberman Feliks (Jutrzenka) Nr. 64, gr. I.
- 7) Karaban Dionizy (Rewera) Nr. 132, gr. X.
- 8) Borzemski Jan (Czarni) Nr. 45, gr. V.
- 9) Sałaban Józef (Czarni) Nr. 62, gr. V, druž. Cz.
- 10) Zwarysiewicz St. (Lech.) Nr. 88, gr. II, druž. L.
- 11) Makar Jan (Legja) Nr. 110, gr. I.
- 12) Jakubowski Zb. (Pogoń) Nr. 20, gr. V, dr. Pog.
- 13) Rudel Andrzej (6 p. lot.) Nr. 79, gr. VI.
- 14) Wronka Antoni (Czarni) Nr. 54, gr. I, dr. Cz.
- 15) Kołodziej Jan (Czarni) Nr. 52, gr. V, druž. Cz.
- 16) Bilyk Józef (Czarni) Nr. 51 gr. VIII, druž. Cz.
- 17) Szewczyński Kaz. (Legja) Nr. 111, grupa I.
- 18) Czołowski Rom. (Lechja) Nr. 86, gr. I, druž. L.
- 19) Lachowicz St. (Lechja) Nr. 80, gr. I, druž. Lech.
- 20) Kuhl Herman (Metal) Nr. 65, gr. VIII, druž. Met.
- 21) Denys Józef (Czarni) Nr. 122, gr. IV, dr. CZ.
- 22) Chorobiowski Józef (Pogoń) Nr. 44, gr. V.
- 23) Janeczko M. (Czarni) Nr. 50 gr. II, druž. Cz.
- 24) Gulda Władysław (Pogoń) Nr. 17, gr. V.
- 25) Hellman Jakób (Metal) Nr. 71, gr. VIII, dr. Met.
- 26) Niechaczewski Józef (Pogoń) Nr. 38, gr. II.
- 27) Goldner Markus (Metal) Nr. 73, gr. VIII, dr. M.
- 28) Bieniasz Eugen. (Pogoń) Nr. 40, gr. IV, dr. Pog.
- 29) Romańczuk Adam (Pogoń) Nr. 25, gr. VIII.
- 30) Dulebowski Ad. (Czarni) Nr. 47, gr. VII, dr. Cz.
- 31) Nikoła Mikołaj (RKS) Nr. 116, gr. VIII.
- 32) Witz Norbert (Metal) Nr. 72, gr. VIII, druž. Met.
- 33) Gródecki Wl. (RKS) Nr. 114, gr. VIII.
- 34) Idzik Kazimierz (Lechja) Nr. 81, gr. V, dr. Lech.
- 35) Marciniszyn St. (Lechja) Nr. 85, gr. VIII, dr. L.
- 36) Panas Bolesław (Lechja) Nr. 129, gr. III.
- 37) Jaźwiecki Henr. (Lechja) Nr. 83, gr. II, dr. L.
- 38) Janosik Czesław (Pogoń) Nr. 36, gr. II.
- 39) Körner Adolf (Dror) Nr. 75, gr. V.
- 40) Kisielewski Wład. (PWSem) Nr. 123, gr. VII.
- 41) Kahan Abraham (niestow.) Nr. 130, gr. IX.
- 42) Kurletto Zdz. (Pogoń) Nr. 21, gr. VII.
- 43) Schwadron Marek (niestow.) Nr. 128, gr. IX.
- 44) Zborowski Edw. (Lechja) Nr. 89, gr. V.
- 45) Juda Norbert (Metal) Nr. 68, gr. VIII, druž. M.
- 46) Czyżewski Zygm. (Czarni) Nr. 63, gr. I.
- 47) Zwarysiewicz Jan (Lechja) Nr. 87, gr. VII.
- 48) Dziedzie Bolesław (Pogoń) Nr. 37, gr. IV.
- 49) Ursel Rudolf (PWSem) Nr. 109, gr. VII.
- 50) Hirscl Izrael (Barkolba) Nr. 106, gr. I, zdyskw. brak II-go p. kontrolnego.
- 51) Kruk Zenon (Lechja) Nr. 84, gr. I, druž. Lech.
- 52) Kulicz Alojzy (AZS) Nr. 1, gr. VII, druž. AZS
- 53) Waleczak Janusz (Czarni) Nr. 57, gr. IV.
- 54) Lankosz Józef (niestow.) Nr. 102, gr. IX.
- 55) Plochocki Kaz. (PWSem) Nr. 103, gr. VII.
- 56) Matwijewicz Józef (Pogoń) Nr. 23, gr. V.
- 57) Babczyszyn St. (AZS) Nr. 2, gr. IV, druž. AZS
- 58) Szpalter Józef (Metal) Nr. 133, gr. VIII, zdyskw. kwalifikowany, brak II-go p. kontrolnego.
- 59) Rappe Bolesł. (Sokół-Zółkiew) Nr. 127, gr. VII
- 60) Ursini Teofil (PWSem) Nr. 118, gr. VII.
- 61) Rusiecki Wl. (Lechja) Nr. 120, gr. I.
- 62) Woron Jan (Pogoń) Nr. 28, gr. III.
- 63) Głodziński Zygm. (Pogoń) Nr. 18, gr. III, dr. Pog.
- 64) Jahura Stef. (Lechja) Nr. 82, gr. I, dr. Lechja
- 65) Schenkman Maks (Metal) Nr. 70, gr. VIII dr. M.
- 66) Horoszkiewicz Zyg. (Sokół) Nr. 125, gr. VII.
- 67) Jolowy Adam (Pogoń) Nr. 19, gr. IV, dr. Pog.
- 68) Uściński R. (niestow. Brow. lw.) Nr. 117 gr. IX
- 69) Łukowski Włodz. (AZS) Nr. 9, gr. IV, dr. AZS.
- 70) Ranisch Bernard (Barkolba) Nr. 107, gr. I.
- 71) Łucyszyn Michał (niestow.) Nr. 92, gr. IX.
- 72) Kostruba Henryk (Pogoń) Nr. 35, gr. III.
- 73) Eisenstark Adolf (Dror) Nr. 76, gr. V.
- 74) Nadolski Tad. (Czarni) Nr. 56, gr. IV.
- 75) Christman Rudolf (AZS) Nr. 11, gr. IV, dr. AZS
- 76) Chrobak Apoloniusz (PWSem) Nr. 104, gr. VII.
- 77) Baran Włodz. (niestow.) Nr. 100, gr. IX.
- 78) Madejski Fr. (6 p. lotn.) Nr. 78, gr. VI.

- 77) Bagał Karol (Czarni) Nr. 53, gr. V.
- 78) Juda Dawid (Metal) Nr. 69, gr. VIII, dr. Met.
- 79) Chomański Adam (Pogoń) Nr. 34, gr. VIII.
- 80) Baran Edward (RKS) Nr. 112, gr. VIII.
- 81) Nowicki Bolesław (Lechja) Nr. 90, gr. IV.
- 82) Więckowski Wl. (Sokół) Nr. 124, gr. VII.
- 83) Sieniecki Ant. (niestow.) Nr. 93, gr. IX.
- 84) Mićkowski Br. (niestow.) Nr. 98, gr. IX.
- 85) Królik Marian (RKS) Nr. 115, gr. VIII.
- 86) Bachman Ludwik (Vis) Nr. 99, gr. I.
- 87) Welichowski Adam (AZS) Nr. 10, powyżej lat 35, odznaka srebrna. 42 i pół p., dr. AZS.
- 88) Stadnicki Marian (Pogoń) Nr. 27, gr. II.
- 89) Awin Ludwik (Dror) Nr. 77, gr. IV.
- 90) Walor Ludwik (niestow.) Nr. 131, gr. IX.
- 91) Rogowski Fr. (AZS) Nr. 4, gr. IV, druž. AZS
- 92) Szpalter Dawid (Metal) Nr. 67, gr. VIII, dr. M.
- 93) Blumberg Jan (Pogoń) Nr. 43, gr. VIII.

Przed biegiem seniorów startowali juniorzy, którzy mieli do pokrycia trasę o wiele krótszą (około 3 km.).

Ze startującej dwudziestki juniorów wybił się na czoło młody Bedlewicz, mający wszelkie szanse być w przyszłości dobrym biegaczem.

Juniorzy przybyli do mety w następującym porządku:

- 1) Bedlewicz Tad. (Pogoń) Nr. 4, nagr. I.
- 2) Seidler Aleks. (Pogoń) Nr. 18, nagr. II.
- 3) Zabawski Stan. (Czarni) Nr. 16, nagr. III.
- 4) Belzowski Jan (Pogoń) Nr. 3, nagr. IV.
- 5) Prass Wład. (Pogoń) Nr. 22, nagr. V.
- 6) Rodzyńkiewicz Rysz. (Czarni) Nr. 19.
- 7) Gotlieb Edmund (niestow.) Nr. 13.
- 8) Lechwacki Miecz. (P. W. Sem.) Nr. 20.
- 9) Westfalewicz Stan. (Czarni) Nr. 5.
- 10) Wójtowicz Józef (niestow.) Nr. 12.
- 11) Łalcucki Marjan (Pogoń) Nr. 1.
- 12) Marks Edmund (niestow.) Nr. 10.
- 13) Zawierucha Tad. (niestow.) Nr. 15.
- 14) Stefanus K. (Czarni) Nr. 7.
- 15) Golda Stefan (Czarni) Nr. 17.
- 16) Oza Franc. (niestow.) Nr. 14.
- 17) Flegel Wład. (niestow.) Nr. 8.
- 18) Krasieki Ludwik (Czarni) Nr. 6.
- 19) Walor Ludwik (niestow.) Nr. 11.

Oprócz ogólnej kolejności niemniejszą wagę ma również kolejność w grupie, w jakiej poszczególny zawodnik startował, a to ze względu na zdobycie nagród w stosunku do ilości startujących w poszczególnych grupach.

Trudno bowiem obdarzać trzech pierwszych w danej grupie, skoro w niej startowało wogóle 3 zawodników, w innej zaś obdarzyć nagrodami jedynie pierwszych 5-ciu, gdy w niej biegalo 18.

Sprawę przyznania nagród załatwi L. O. Z. L. A.

W grupach zwyciężyli następujący:

Grupa I. 1) Szat Izidor (Dror). 2) Lieberman Feliks (Jutrzenka). 3) Makar Jan (Legja). 4) Wronka Antoni (Czarni) 5) Szewczyński Kazimierz (Legja). Startowało 14-stu.

Grupa II.: 1) Zwarysiewicz Stefan (Lechja). 2) Janeczko Marjan (Czarni). 3) Niechaczewski Józef (Pogoń). 4) Jaźwiecki Henryk (Lechja). 5) Janosik Czesław (Pogoń). Startowało 6.

Grupa III.: 1) Woron Michał (Pogoń). 2) Panas Bolesław (Lechja). 3) Woron Jan (Pogoń). 4) Głodziński Zygmunt (Pogoń). 5) Kostruba Henryk (Pogoń). Startowało 5.

Grupa IV.: 1) Denys Józef (Czarni). 2) Bieniasz Eugeniusz (Pogoń). 3) Dziedzie Bolesław (Pogoń). 4) Waleczak Janusz (Czarni). 5) Babczyszyn Stanisław (AZS). Startowało 12.

Grupa V.: 1) Dobosz Tadeusz (Pogoń). 2) Borzemski Jan (Czarni). 3) Sałaban Józef (Czarni). 4) Jakubowski Zbigniew (Pogoń). 5) Kołodziej Jan (Czarni). Startowało 13.

Grupa VI.: 1) Sawaryn Roman (Pogoń). 2) Rudel Andrzej (6 p. lotn.). 3) Madejski Franciszek (6 p. lotn.). Startowało 3.

Grupa VII.: 1) Machowski Michał (Czar-

SKARB MATKI



W METALOWYM PUDEŁKU

Żądać wszędzie!

4148

Żądać wszędzie!

ni). 2) Dulebowski Adam (Czarni). 3) Kisielewski Władysław (Przysp. Wojsk. Seminar. Naucz.). 4) Kurletto Zdzisław (Pogoń). 5) Zwarysiewicz Jan (Lechja). Startowało 13.

Grupa VIII.: 1) Bilyk Józef (Czarni). 2) Kuhl Herman (Metal). 3) Hellman Jakób (Metal). 4) Goldner Markus (Metal). 5) Romańczuk Adam (Pogoń). Startowało 13.

Grupa IX.: 1) Kahan Abraham. 2) Schwadron Marek. 3) Lankosz Józef. 4) Uściński Roman. 5) Łucyszyn Michał. Startowało 9.

Grupa X.: 1) Karaban Dionizy (Rewera Stanisławów). Startował 1.

Puchar „Wiek Nowego” zdobyli przechodnio Czarni, osiągając ogólnie 80 punktów.

Skład drużyny Czarnych był następujący: Machowski, Sałaban, Wronka, Kołodziej, Bilyk i Denys (5, 9, 14, 16 i 21 miejsce). 2) Pogoń 107 pkt. w składzie: Sawaryn, Woron, Dobosz, Jakubowski, Bieniasz i Głodziński (1, 2, 4, 12, 28 i 60 miejsce). 3) Lechja 153 pkt. w składzie: Zwarysiewicz, Czołowski, Lachowicz, Idzik, Marciniszyn i Jaźwiecki (10, 18, 19, 34, 35 i 37 miejsce). 4) Metal 211 pkt. w składzie: Kuhl, Hellmann, Goldner, Witz, Juda i Schenkman (20, 25, 27, 32, 43 i 62 miejsce). 5) AZS. 374 i pół pkt. w składzie: Kulicz, Babczyszyn, Łukowski, Christmann, Welichowski i Rogowski.

Redakcja naszego pisma może poszczycić się pełnym sukcesem, okazuje się bowiem, że koszta włożone na nagrody i odznaki pamiątkowe — wydały stokrotnie owoce.

Bieg „Wiek Nowego” jest zawsze największym polskim biegiem naprzelaj, jakim pod względem ilości zawodników żadne miasto poszczycić się nie może.

Organizacja biegu spoczywała w rękach członków Zarządu ŁOZLA., pracujących w poście czoła od rana do wieczora nad organizacją biegu i obliczeniem kolejności.

Redakcja naszego pisma dziękuje serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej imprezy a zawodnikom zwycięskim serdecznie wina.

CZARNI — WARSZAWIANKA 1:0 (1:0).

Czarni: Drapała Bydliński Ozaist Wieczysty Witkowski Kopeć Domiczek Sawka Nastula Chmielewski Gragowiecki.

Drużyna wiedeńskiego Hakoahu w Polsce.



Siedzą (od lewej do prawej): Fisher, Halmos, Wertman i Stross.
Stoją (od lewej): Brandes, Barbaek, Nemes, Mausner, Scheuer, Possauer, Polack i Kestler.

W tym roku nie mieli wiedeńscy szczęścia w spotkaniach z drużynami polskimi, gdyż z wielkim trudem wygrali różnicą jednego gola (3:2) z „Legią” warszawską, natomiast ponieśli sromotną klęskę w spotkaniu z Ł. K. S., przegrywając 4:1.

Ostatnio odniósł „Hakoah” zwycięstwo nad siabutką reprezentacją miasta Kalisza w stosunku 5:0.

Warszawianka: Domański, Zwierz I, Wróblewski, Krotkiewski, Zwierz II, Hahn, Haselbusch Jung Korngold Szenajch Braun.

Niekiedy zwycięstwo z różnicą kilku bramek nie jest tak zasłużone, jak wczorajsze, wywalczone za ledwie jedną bramkę.

Czarni zrozumieli wczoraj o co walczą i grali nadspodziewanie ambitnie, odnosząc pewne zwycięstwo.

Warszawianka, o której zwykliśmy pisać, jako o drużynie młodych talentów, okazała się zespołem bardzo ostrym, któremu ulegli dobrzy przeciwnicy, z więcej lub mniej połamanymi nogami!

Nie mamy czasu zliczać kontuzji, jakie miały miejsce w zawodach ligowych, przeważną ich jednak część spowodowała ta „młoda, sympatyczna Warszawianka” — grająca bardzo niebezpiecznie, byle dalej.

Goście warszawscy uznają jedynie piekielny start i zderzenie z przeciwnikiem, który pod obuchem kopnięć musiał ustąpić. Paul nie jest równy faulowi, Warszawianka stosuje może zupełnie bezwiednie te najniebezpieczniejsze, zebrała też w tym sezonie owoce dla siebie zgola niechlubne.

Gra była bardzo ostra, a jej ofiarą padli Bydliński i Wieczysty z Czarnych, oraz Jung z Warszawianki. Nie mała winę tej rzezi ponosi sędzia, mający niestety słabe pojęcie o grze niebezpiecznej nie dziwota zatem, że rozstrzygnięciami swymi mógł umarłego wyprowadzić z „równowagi” — dla tego też widownia reagowała zbitym pod względem głosowym. Krzyków nie da się nigdy wypełnić, skoro przechodzą one jednak w prowokację, ba nawet podniecenie powoduje bójki na widowni — musimy te wybryki napiętnować. Można aplaudować, nawet podniecać drużynę do wysiłku, ale nie urządzać ordynaryjnych burd, nie licujących z boiskiem sportowem.

Dość tych żakowskich wybrzków, powodujących potem niemiłe następstwa.

Wracamy do sędziego. Pan Jedliński popełnił tyle błędów, że zwątpić musimy w jego bezstronność — przedewszystkiem nie podyktował przeciw Warszawiance przynajmniej 3 zupełnie zasłużonych rzutów karnych, które byłyby napewno grę uspokoiły — faule rozstrzygał błędnie na korzyść Warszawianki. Czarnych natomiast wyłapywał na urojonych off'sidach!

Naprawdę, można się było wczoraj denerwować — krzyczeli też z oburzenia ludzie, których z Czarnymi nic nie łączy!

Cóż jednak poradzić — krakowska wyrocznia myliła się i myliła, jakby na przekór.

Czy już nigdy nie nastaną czasy, w których przestaniemy pisać o bołaczce sędziowskiej?

Czarni górowali nad Warszawianką przez cały przeciąg gry — mimo że od 14-ej minuty grali w 10-tkę (Wieczysty zeszedł) a ostatnie 35 minut w 9-tkę (po złamaniu nogi Bydlińskiemu).

Skrzywdzilibyśmy wszystkich, gdybyśmy kogoś z Czarnych wyróżnili — każdy dał z siebie „duszę” i grał z sercem, jakie się ostatnio rzadko widzi.

Przy takiej ambicji w grze przez cały turniej ligowy, nie byłoby się Czarni znaleźli na 9-em miejscu, lecz mogliby myśleć o 2-em, 3-em czy 4-em w tabeli.

Dziś zapóźno mówić o tem co było — gra wczorajsza jest dobrą lekcją dla przyszłego sezonu, broń jedynie Boże od gry faul.

Warszawianka grała na przebój, który na mecie boisku był mało prawdopodobny, dlatego też mogła wykorzystać swych „walorów” i uciekła się do gry ordynarnej, kapitulując przed Czarnymi pod względem taktycznym i technicznym. Widzów około 2000 Rogów 8:2 dla Czarnych.

Zawody lwowskie. AZS.—Rekord 2:1 (1:1). Rekord II.—Świt 3:1 (3:0).

Hasmonea—Rekord 5:1 (3:0).

Stanisławów. Rewera—Pogoń (Lwów) 4:1 (0:0). Zaw. tow. Pogoń z czterema rezerwowymi. Sędzia p. Czuczewicz. Bezpotrzebna klęska Pogoni.

Warszawa. Polonia—Legja 2:1 (0:0). Zaw. o mistrz. Ligi. Bramki strzelili dla Polonii Grabowski i Loth J., dla Legji Łańko. Sędzia p. Rettig z Łodzi.

Wilanów—Warszawa bieg naprzelaj 7 klm. przyniósł zwycięstwo Freyerowi z Polonii w czasie 26 min. 26 sek. 2) Sarnacki (Warszawianka), 3) Celiński (Amatorzy). Drużynowo zwyciężyła Polonia 12 pkt. 2) Amatorzy 22 pkt. 3) Orzeł 24 pkt.

Katowice. IFC.—Ruch 2:0 (0:0). Zawody o mistrz. Ligi. — Bramki dla IFC. zdobył Goerlitz. Sędzia p. Brzeziński z Poznania.

Zależe 06—Diana 1:0.
Amatorzy i Królewska Huta—Naprzód Lipiny 1:0.
Pogoń (Katowice)—Dąb 3:3.
Mysłowice 06—Kolejowy 2:1.
Kraków. WAC—Cracovia 1:1 (1:1). Zaw. tow. Bramki dla WAC. zdobył Braun dla Cracovji Sperling. Sędzia p. Seidner.
Wisła—Repr. Akademicka 7:0 (4:0). Zaw. tow. Bramki strzelili Kowalski 2, Adamek 2, Reyman I i Czulak po jednej i jedna samobójcza.

Garbarnia—ŁTSG. 2:1 (0:1). Zaw. o wejście do Ligi. Bramki strzelili dla Garbarni Konkiewicz i Rusinek, dla ŁTSG. jedna samobójcza.

Repr. Akademicka — KOZŁA. 38:24 pkt. w zawodach lekkoatletycznych. Repr. Akademicka z Reprezentacją KOZŁA. w ogólnej punktacji odniosła zwycięstwo w stosunku 38:24 pkt.

Łódź. Turyści — Burza (Pabjanice) 4:0 (3:0).

KOŃCOWE SPOTKANIA „ASÓW” ATLETYKI.

Dziś, w przedostatnim dniu turnieju walk w Sokole, celem wyeliminowania ostatecznych kandydatów do 1 2 3 i 4 nagrody walczą aż do ostatecznego rezultatu: Kawan z Brylą i Sztækker ze Steursem.

Przed walkami mistrz Polski Sztækker wygłosił na prośbę tutejszych sportowców referat na temat: Jak należy żyć, aby być zdrowym i silnym. poczem zdradził tajemnicę swego treningu oraz praktycznie zademonstrował ćwiczenia, które go doprowadziły do takiej doskonałości.

Jutro rozdanie nagród. Wyniki wczorajszych walk: Steurs za brutalną walkę został zdyskwalifikowany w walce z Kawanem, Sztækker zaś pokonał Bryłę.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, SPÓŁKA AKCYJNA w KRAKOWIE zawiadamia niniejszem, że walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odbyte w dniu 25. października 1927, uchwaliło wypłatę dywidendy za rok 1926 w Wysokości 50 g. z 159 od każdej nowej akcji złotowej.

Wypłatę uskutecznią począwszy od dnia 1. listopada 1927 **POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. w Krakowie**, ul. Sławkowska 1 w godzinach urzędowych.

PONCZOCHY GUMOWE

oryginalne angielskie na miarę i gotowe.
STANISŁAW BARAN, — Akademicka 26.

3973

Z sali koncertowej.

(Stanisława Szymanowska — Mikołaj Orłow)

Ubiegły tydzień przyniósł nam dwie produkcje koncertowe, które skupiły bardzo liczną publiczność w Sali Polsk. Tow. muz. Po dłuższej nieobecności pojawiła się na estradzie koncertowej Stanisława Korwin-Szymanowska, przypomniał się zawsze mile witany Mikołaj Orłow. O obojgu tych artystach miałem sposobność niejednokrotnie pisać, relacja moja dzisiejsza zatem nie odnosi się do określenia charakteru ich pięknej sztuki, ale raczej do skreślenia przeżyć istotnie silnych, jakie nam dały wieczory obojga koncertantów, posiadających własną artystyczną fizjognomję.

Sztuka p. Szymanowskiej tkwi w zenicie rozwoju. Głos jej, jak zawsze, pełen prawdziwego piękna fascynuje subtelnością barwami, zachwyca delikatnością odcieni dynamicznych. Rzecz jasna najsilniejsze wrażenia daje strona interpretacyjna utworów. Piszę — rzecz jasna, ponieważ piękno interpretacji stanowi niezbyty atut p. Szymanowskiej. To co dała nam w pieśniach Schumanna zwłaszcza było tak porywająco piękne, że, jak-

Udoskonalajcie odbiór audycji dalekosiężną lampą detektorową



RE 074 „TELEFUNKEN” Wyrób Twa „OSRAM”.

4173

Program radjokonzertów.

Wtorek dnia 8 listopada 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz. 17.45. Koncert kameralny. Wykonawcy: Zofia Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), Leopold Dworakowski (altówka), Aleksander Junowicz (fl.), Józef Ozimiński (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) — 19.15. Rozmaitości. — 20.30. Księżna Czardasza, operetka w 3-ach aktach E. Kalmana. Wykonawcy. Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka oraz Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielewski, Adam Rapacki i inni. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

KRAKÓW (422 m.) Godz. 12.00. „Hejnał”. Transmisja sygnału czasu, oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.15. Rozmaitości. — 20.00. Transmisja „hejnału” z wieży Mariackiej, komunikaty. — 22.30. Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon”.

POZNAN (280,4 m.) Godz. 12.45. Koncert gramofonowy. — 15.45. Transmisja Pierwszego Zebrania plenarnego Związku Spół-

dzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu. — 18.25. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. — 19.00. Nadprogram. — 20.30. Koncert wieczorny. Udział biorą: Klub mandolinistów „Mozart” p. E. hr. Krasinska - Rudnicka (sopran), E. Gizejewski (skrzypce), St. Doliński (wioloncz.), prof. Łukasiewicz (fortepian).

Philips „MINIWATT” A 409

4189

najpopularniejsza radjolampa
szturmem zdobyła sympatje radio-
amatorów dzięki swym niezwy-
kłym zaletom.

kolwiek dalsze interpretacje nie odbiegaly od ideału, w pieśniach Schumannowskich znalazł się punkt kulminacyjny całego koncertu. Niewątpliwie interesujące były pieśni pochodzące z minionych epok, nie ustępował im wybór pieśni słowackich, czeskich, hiszpańskich, ni naszych. Schumann przecie wysunął się na plan pierwszy. Artysta akompa-

nował z wielką maestrią p. Feliks Szymanowski.

Pokrewne subtelnej sztuce St. Szymanowskiej tony przyniósł wieczór Mikołaja Orłowa. Grę tego artysty cechuje taka miękkość, taka subtelność, aksamitna wprost delikatność uderzenia, że na tym specjalnie walorze gry jego skupia się uwaga słucha-

cza. Czy to będą zawsze piękne utwory Scharlatti, czy Beethovena, czy Mendelssohna, czy wreszcie i to specjalnie, Chopin artysta wyczerpuje z ich utworów taką sumę piękna, że słuchaczowi żal istotnie, gdy przebrzmiewają ostatnie tony. Jedno tylko zastrzeżenie: jest zwyczaj, fatalny zwyczaj (oklaski też są fatalnym zwyczajem!), że program kończy się musi jakimś utworem brawurowym. M. Orłow zakończył swój wieczór „Wariacjami — Brahmsa — na tematy Paganiniego”. Zagrał je świetnie, ale ten utwór mimo wszystko burzył to cudne wrażenie, pod jakim pozostawali słuchacze wysłuchawszy jego Chopina. I tak myślę: jest wprawdzie tradycja rzeczą niesłychanie dostojną, jeśli nią istotnie jest, jeśli jednak jest tylko zwyczajem — czy nie lepiej było nie tyle burzyć jej, o ile raczej przejąć ponad nią. Mikołaj Orłow mógłby sobie na to specjalnie całkiem śmiało pozwolić!

Prof. Lesław Jaworski.

Zapiski.

ŻYCIE KOBIECE, nr. 4-y, zawiera artykuł p. Balcerowej pt.: Oszczędzajmy. Nawołuje on do wprowadzenia na wzór praktycznych Francuzów systemu oszczędnościowego, dając jednocześnie praktyczne wskazówki, w jaki sposób najłatwiej przeprowadzić zasadnicze zmiany w budżecie. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł pt.: Ani pobłażliwość ślepą, ani brutalność i bicie, w którym autorka, potępiając zbytnie rozpieszczenie dzieci, berze jednak w obronę bitych i terrorizowanych maleństwa. W dziale praktycznym rzuca się w oczy artykuł pt.: O stylu w kuchni, przynosząc nowe pomysły kulinarne. Wział beletrystyki reprezentuje oryginalna nowela D. Lipkowej.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Swetry

3847

Pulowery, bluzki, spodnie, szlafrociki, pończochy oraz wykwinatną białą poleca najtaniej nowo otworz. magazyn:

„Golf”

Lwów, Kilińskiego 1

naprzeciw okien kaw. wledeń.

Okulista operator Dr. F. NARÓG

b. I. asystent Kliniki Okulistycznej U. J. K. ord. 8—9, 11 i pół—1, 3—5. 39345

Lwów, RUTOWSKIEGO Nr. 3.

Specjalista chorób wener., skórn. i kosmetyki Dr. SCHWARZ

b. sekund. szpit. państw. — Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermą i lampą kwarcową. Tel. 16-61. — powrócił. 39360

Dr. FEURING w chor. wewnętrznych

prześwietlanie Roentgenem, leczenie diatermą. Lwów, Pl. Smolki I. 5. (Kino „Marysienka”). Tel. 41—59. 39322

Specjalista chorób dziecięcych Dr. Józef Fritz

b. starszy asystent Kliniki chorób dzieci. Uniw. J. K. powrócił z kliniki w Paryżu i Berlinie ord. od 3-iej 38804

ul. Łyczakowska 29 tel. 3373

Szczepienia ochronne, leczenie lampą kwarcową

Specjalista chorób nosa, gardła i uszu b. lekarz klin. wiedeński. Dr. J. NEUMANN

ordynuje obecnie przy ul. Fredry I. 7, od 11—12 i od 3—5. Tel. 20—41. 3735

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Lwów — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.

Prześwietlanie Roentgenem. 38983

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 2. Tel. 31-42. 38780

W chorobach wewnętrznych i dzieci

Dr. WEINBERGER, 3-go Maja 21

ordynuje od 3—6. 3589

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. 8—10, 2—6, w niedziele od 9—1, Lwów, ulica Asnyka 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. 4097

OKULISTA-OPERATOR 38929

Dr. A. Herschendorfer

b. lekarz kliniki wiedeń. i b. sekundariusz szpitala państw. we Lwowie, ordynuje obecnie ul. Piłsudskiego (Pańska) I. 3, w godz. 8—9 i 3—5.

SPECJALISTKA CHOROÓB DZIECI

Dr. OLGA HANN

b. lek. szpitali paryskich, ord. od 2—3 — Lwów, ulica Gródecka 46. 38984

Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa.

MATERIAŁY Elektr.

Motory elektr., dynamomaszyn, lampy szafkowe biurowe, żarówki, oraz wszelkie materiały do instalacji światła, siły przenos., sygnalizacji itp. poleca po cenach najtańszych 3833

B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.

ESENCJE do wyrobu likierów (wódki) —

artykuły kosmetyczno-chirurgiczne i gumowe po najtańszych cenach 3897

DROGUERJA Lwów, ul. Kazimierzowska 19 (róg Rzeźnickiej).

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

Jedno słowo .	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” .	10 „
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” .	15 „
„Posad poszukują” .	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wieku Nowego”, Lwów, Sokoła 4.

**Zakład Narodowy Im. Ossolińskich
we Lwowie rozpisuje**

Konkurs

na posadę administracyjnego klerownika Wydawnictwa i Zakładów Graficznych przy Zakładzie Narodowym Im. Ossolińskich we Lwowie.

Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, oraz dowodów kwalifikacji i praktyki w zakresie przemysłu wydawniczego, kierować należy do dnia 1. grudnia 1927, pod adresem podpisanej Kuratorji (Lwów, ul. Ossolińskich 2). Posada do objęcia od 1. stycznia 1927. We Lwowie, dnia 1. listopada 1927.

KURATORJA

Zakładu Narod. Im. Ossolińskich we Lwowie.

4186



OGRZEWACZE ELEKTRYCZNE

nadające się do ogrzewania wszelkich płynów, w przeciągu 1 minuty woda kipiąca, Sprzedaje po Zł. 11.—

„LUMEN”
Lwów, pl. Marjacki 4.

GRAMOFONY i płyty krajowe i zagran. we wielkim wyborze. Najnowsze szlagiery stale na składzie, jakoteż skrzypce, mandoliny szkolne od Zł. 15 poleca najtaniej 4200

M. Kanner, Lwów, Legjonów 27

Straszaki

6-cio strzałowe wzór browninga belgijskiego Em-Ge nie odróżnia się niczem od broni zwykłej do nabycia. **„ECHO”** Lwów, Sykstuska 24 tel. 27-81.

Sygnety męskie 14-karat. od . . . Zł. 12.—
Obrączki . . . 9.—
Pierścienie 14 karat. z prawdz. rubinem . . . 7.—
tylko u wytwórcy 4199

S. A. Ropschitz, SYKSTUSKA 16.

WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE.

Splaszcie wszyscy po zakupno najtańszych

GRAMOFONÓW

bezlubowych, oraz walizkowych, PŁYT NAJNOWSZYCH kraj. i zagr., TYLKO do f-y **MALWINY ROSENMAN, Lwów Jagiellońska 1. 17** Telef. 1725, gdzie otrzymacie przy kupnie 5 płyt, jedną za darmo. 4027

ŻARÓWKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

LAMPY stojące i wiszące, Materiały elektryczne

Najtańsze źródło w Małopolsce 4092

„ELEKTROBŁYSK”

naprz. Kina „Lew”, Skarbkowska 4, Tel. 46—05.

FUTRA

męskie i damskie podług najnowszych fasonów przerabia się w znanej, solidnej pracowni kuśnierkiej po najniższych cenach — **M. Kohl** Lwów, ul. Sobieskiego 1. 15. 3966

Czytajcie

„Wiek Nowy”

Małżeństwa

SZUKAM dobrej swatki; dobrze wynagrodze. Listy pod „Szczęście” do Administracji Wieku Nowego. 39103

PANNA lat 32, intelig., przy stojna, gospodarna — lecz biedna, pragnie poznać starszego kawalera lub wdowca z dzieckiem — na odpowiednim stanowisku. Listy pod „Matrymonialny do Adm. Wieku. 39312.

MŁODY, przystojny wdowiec, młynarz, posłubi zamężną pannę. Listy pod „Anaszk” do Adm. Wieku 4153.

INTEL. przystojny młodzieniec, lat 29, posłubi pannę lub młodą wdowę, za pomocą w wyroku posady przy kolei we Lwowie. Jestem proponowany do przyjęcia. Listy możliwe z fotografią do Adm. Wieku Nowego pod „Identyfikację Nr. 6184”. 39177

Wolne posady

PRZYJME ruiynowaną — nielegniarke, Niemkę do 13-miesięcznego dziecka — zdrowego. Zgłoszenia Koplek, Szepiyczych 45, I. p., w godz. przedpoł. 39977

CHŁOPAK katolik — do nauki kucharstwa. Sichter plac Halicki 14, I. piętro. 39376

POZORCÓW uczelnych — starszych, bezdzietnych — przybne: Zgłoszenia: Państwowy sklep monopolu — Łyczaków 1. 39334;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrą świadectwami — potrzebna do dwójki osób: Ulica Dąbrowskiego 1, — drzwi 9, od 9—12 i 3—4. 39544

PRZYJME służącą do kuchni i dzieł inż. Bielonska, Łyczakowska 134 A. — 39339

POSZUKUJE się zaraz — młodego bufetowca do handlu delikatesów. Ul. Leona Sapiehy 25. — 39336

PRZYJME służącą z dobrymi świadectwami, gotowaniem i sprzątaniem. — Dwie osoby: Mikołaja 7 — parter, od dziesiątej do pierwszej. 39338.

RZĘDZĄCY przyjmie — na roboty meblowe Sachanek, Zamarstynów, Niecała 39223

BARDZO dobrze gotująca i sumienna kucharka poszukiwana do kasyna oficarskiego na Wulce Pamięskiej w koszarach 12 DOK. Posada do objęcia od 15 listopada. Zgłoszenia między godz. 1—4, w Koszarach, a oficera kasynowego. 39329

DWÓCH GORZELNIKÓW PACHÓWCÓW poszukuję zaraz. Zgłoszenia listowno: Jakób Engel, Niedzica — spis, ad Nowy Targ: — 4155

PRZYJME chłopców do nauki. Słusarnia Józefa Vejkutły, Kochanowskiego Nr 99; 39259

KILIMKANKI zdolne i panu do roboty kilimów, przyjmą Zakłady Kilimkarskie, Lwów, Janowska 31; 39034

KILKA zdolnych monterów do ogrzewań centralnych poszukuje się zaraz; listy pod „Ogrzewanie” do Adm. Wieku. 69143

POSZUKUJE się dziewczynki do noszenia pudełek i posyłek Chio Parisien, Akademicka 5. 39155

SŁUŻĄCA do cięższych robót i gotowania potrzebna zaraz; Murarska 64 — I. p. 39167

CHŁOPCA do stolarstwa przyjmie za zapłatą Stolarnia, Łyczaków 22. 39184

ZASTĘPCY we wszystkich miastach Małopolski poszukiwani. „Kation”. Lwów — Gosławskiego 4. 39327.

DZIEWCZYNIKA do nauki zostanie zaraz przyjęta. — Pracownia sukien damskich Laurorowa, Halicka Nr. 10. 39226.

POTRZEBNA lepsza służąca Polka do wszystkiego, z praniem, bez gotowania, lubiąca dzieci, do trzech osób Zgłoszenia: Lubomirskich 3, parterowy, boczna Piastów, między 5—7 poniedziałek, środa, piątek niedziela. 39321

DZIEWCZYNIKI do nauki poszukuje Wytwórnia sweterów, Wybranowskiego 5; 39312

POSZUKUJE lepszej dziewczyny (panienki), tylko dobrze pojęcej do 1 i pół rocznego dziecka z pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia: Brajorwska 6. I. p. — na lewo, od 9—11. 39313;

ZDOLNYCH osiadalców do biżuterji, robót lanych, luduszkowców i oprawiaczy poszukuje firma Zipser Zgłoszenia: Trybunalska 1 I. p. 39303

POSZUKUJE niezłej i dobrze poleconej służącej do wszystkiego, umiającej samodzielnie gotować, — pranie i prasować. Pułkownik Babel, Lwów, Sadownicza 23, I. p. Zgłoszenia między 12—3 popoł. 39298.

POSZUKUJE się do chorej osoby gospodynii młodej, — zdrowej, zjadającej się dobrze na życie i kuchni. — Bom wiek. Wymagana czystość i szczelność. — Pierwszeństwo mają Niemki. Listy pisemne do Adm. Wieku pod „Szybko”. 39270.

POSZUKUJE panny do kiosk tytułowego z kancją. Wiadomość ul. Chęcińska, Kiosk. 39163.

STARSZY praktykant, katolik, intelig., zostanie i przyjęty do sklepu elektro technicznego. Listy z odpisami świadectw pod „Elektra” do Adm. Wieku. 39186.

DWÓCH uczniów katolików przyjmie zakład elektrotechniczny. Listy pod „Elektra” do Adm. Wieku 39187.

DOCHODZĄCA, możliwie z gotowaniem od dziesiątej do piątej przyjmie zaraz. — Zgłoszenia tylko między czwartą a piątą, Konopnickiej 6, I. piętro, prawo drzwi. 39172

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrą świadectwami od 15 listopada. Grossmann, Jagiellońska 16 39158.

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Gerber, Rynek 19. 39361

INTROLIGATORNIA Ormiańska 4, poszukuje chłopców do nauki oraz robotnicze umiające roboty fabryczne. 39369

DO PROWADZENIA niedużego dworskiego ogrodu potrzebny od 1. lutego 1928 praktyczny ogrodnik, samolny o skromnych wymaganiach i fachowy również w warzywnictwie — jak w kwicciarstwie. Zgłoszenia pisemne z podaniem świadectw i warunków Bryczyńska, — Zagwoźdz, p. Stanisławów 4193

SPRZEDAWCA z kancją dla księgarni kolejowej w Brodach potrzebny zaraz. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojskowi i emeryci kolejowi. Zgłoszenia Tow. „Ruch” Lwów, Zielona 6. 4195

SŁUSARNIA Batorego 29, przyjmie uczel do nauki. 39366

SŁUŻĄCY kawaler na WSPÓLNIKA do interesów wiedeńskich poszukiwany. Plac Kapitulny 3, II p. od 6 wieczór. 39378. Wiek pod „10.000”. 39353;

Korespondentka

wystarczy na zamówienie LOSU LOTERJI KLASOWEJ do ciągnięcia w czwartek 10. b. m.

1/4 losu
Zł. 10.—

1/2 losu
Zł. 20.—

1/1 losu
Zł. 40.—

Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los i dołączamy czek P. K. O. wolny od porta. Ze względu na zbliżający się termin ciągnięcia i mały zapas losów, prosimy o odwrotne zamówienia. 39316

DOM BANKOWY

Schütz i Chajes
Lwów, plac Marjacki 7.

ROZMAITE

NOWAKOWSKA i KAMOCKA, pracownia sukien — kostiumów i okryć, przyjmują zamówienia i przeróbki po cenach przystępnych. Plac Marjacki 7, — III piętro, II. schody. 39214

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 39471

WYDZIERZAWIE warsztat szewski dobrze idący; Listy pod „Kauca” Admin. Wieku. 39351;

Na dogodne spłaty wykonujemy Futra, Kurtki, Raglany, Ubrania, Fraki, Smokingi z własnych jakoteż powierzonych materiałów, podług najnowszych żurnali angielskich, po najniższych cenach. KRZANOWSKI i KLUK, magazyn i pracownia sukien męskich, Lwów, Pasaż Hofmana 1. 39368

PRACOWNIA futer Miłcha Malca — wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po najniższych cenach; Gródecka 36/II. 39113

OTWIERAM z powrotem salon krawiecki damski — przyjmuję wszelką robotę podług najnowszych żurnali szybko i elegancko wykonano, po bardzo przystępnych cenach. Janowska 72, Nr. telefonu 44-17, naprzeciw stacji tramwaju Świętokrzyskiej 39194

NOWO OTWÓRZONY zakład dla pisowania, endlowania, haftowania, morokowania, obciągania guzików i odbijania najnowszych wzorów do robót ręcznych wykonuje w ciągu trzech godzin po cenach najniższych A. Körner, Lwów, Sykstuska 12; w podwórzu 3941

PRACOWNIA rusznikarska i sprzedaż broni Bołosława Jankowskiego, — Lwów, Czarnieckiego 1. 2, wykonuje wszelkie reperacje pod gwarancją. 35669

SPÓLNIKA z kapitałem kilku tysięcy dolarów i współpracą poszukuje bardzo dobrze prosperującego przedsiębiorstwa materiałowego budowlanych. Oferty pod „Cement” do Admin. Wieku. 39190

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 37094

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości; Sobieskiego 30 — parter. 38797

AKUSZERKA przyjmuje panie; Walowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 36798

GRAMOFONY, maszyny — rowery tanio naprawia Jakób Rosenman, Akademicka 26. 39118

KONCESJONOWANY zakład echniczny — dentystyczny do wyłączenia upoważnionemu technikowi — do samodzielnie prowadzenia zakładu Ul. 8-go Maja 11 drzwi 9. 39362.

PODRABIAM podczochoy — rękawy, modernizuję awatery, wykonuję nowe trykotaje, hafty, bieliznę męską do miary, damską, — pościelową. „Ochrou” ulica Sienkiewicza 11 A, Telef. 26-26. 39297.

LOKALE

SŁONECZNY, elegancki pokój, osobne wejście, łazienka do wynajęcia 4/50 zniżenia list. do Administracji Wieku pod „Tytko Pania”. 38311

POKÓJ frontowy umeblovany wymaga solidnemu panu lub studentowi. Ul. Łyczakowska 84, I. piętro, ganek, na lewo 37708.

MIESZKANIE, składające się z 5 pokoi, kuchni, salonu, piwnicy, budynku okolicznościowo położonego w Bełzie obok Sokala w śródmieściu, naprzeciw Sądu, zaniechane na mieszkanie — z 2 lub 3 pokoi we Lwowie w dzielnicy ul. Polockiego, Listopada. Również może być i sprzedana wzmiankowana realność — Zgłoszenia: Ks. Saluk. — Bełz. 39035

3 POKOJE, kuchnia komfortowa dla dwójki osób poszukiwany za czystym i gorą. Zgłoszenia do Administracji pod „Serjo”. 39131

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią w okolicy Łyczakowskiej za rocznym czynszem: K. O. Pilajow Nr 36; 39298

PANA z całym umeblowaniem na wspólny pokój — przyjmie; Żulińskiego 15 — II. p. na prawo; 39065

DO WYNAJĘCIA duży pokój i kuchnia, Sichew obok Lwowa. Wiadomość: Szymona 2, II. piętro u K. Katz 38999

LOKAL frontowy w real-
ności plac Akademicki 3;
do wynajęcia. Zgłoszenia:
Dr. Kahana, Brzeźowska
11 A 39359.

DO WYNAJĘCIA pokój
z kuchnią, oszklona weran-
da na Łowandówce; Nor-
bert Krieg, Janowska 32;
39149.

FRONTOWY umiarkowany
pokój do wynajęcia. Bu-
czakowa, Kleparowska 5;
39341.

ZAMIEŃ skromne 3 po-
koje, kuchnia, okolica Po-
litechniki na 4-5 pokoi —
komfort. Listy do Admini-
stracji pod „Pertraktacja“
39340.

MAGAZYN, najchętniej —
okolica Gródkiel poszuki-
wany; Listy pod „Spedy-
cja“ do Admin: Wiad: —
39328.

SKLEP spożywczy z mie-
szkaniami odstępuje; Listy
pod „Ruchliwa“ do Admin:
Wiad: 39330.

POSZUKUJE pokój nie-
umiarkowany, śródmieście,
niekierujący wojcie; Li-
sty pod K. F. do Admin:
Wiad: 39182.

POKÓJ do wynajęcia.
Marka 4, parter prawy.
39362.

DO WYNAJĘCIA wielki
lokal sklepowy lub fabry-
czny frontowy z 2 obzer-
nych ubikacji wraz z pi-
wnicą o 5 wagonów pojem-
ności i magazynami na
Złotostan przy rogatek na
głównym trakcie za umiar-
kowany czynsz. Zgło-
szenia pisemno kancelaria
Adwokata Dr. Lublinera,
Lwów, Czarneckiego 8.
39364.

LOKAL fabryczny składa-
jący się z dwóch lub 3 ubi-
kacji z gazem i wodocią-
giem najchętniej z bramą
wjazdową poszukiwany.
Zgłoszenia pod „Lokal“
Nowa Reklama, Batore-
go 26. 39365.

LOKAL boczna Akademi-
ckiej odstępuje dla fryzje-
ry lub modniarki idealny.
Zgłoszenia: Administracja
„2 ubikacje“ 39332.

Posad poszukują

BIEGŁA maszynistka pol-
sko-niemiecka przyjmie
zajęcie wieczorne od 6-8;
Listy pod „Gorliwa“ do
Admin: Wiad: 39042.

MŁODA osoba najmniej 16
lat najmłodszemu zarzą-
dcom, tylko na wyjazd;
Listy pod „Wyjazd“ do
Admin: Wiad: 39068.

NIEMKA godna zaufania
szuka posady do dziecka
z zyciem lub jakiegokol-
wiek odpowiedniej innej.
Listy do Wiad: pod „Dzie-
cie“ 39077.

BARDZO biegła maszy-
nistka (Underwood) poszu-
kuje zajęcia w godzinach
popołudniowych. Listy do
Admin: Wiad: Nowego pod
„Underwood“ 39192.

ZDOLNA manikurzystka —
poszukuje posady. Listy
pod W. B. do Admini-
stracji: Wiad: 39171.

ABSOLWENT Szkoły Han-
dlowej, z praktyką biuro-
wą, przyjmie posadę po-
mocnika handlowego od
zaraz; Listy pod „Zdolny
księgowy“ do Admin: Wiad:
39212.

POMOCNIK księgarski po-
szukuje posady; Listy pod
„Pomocnik“ do Admini-
stracji: Wiad: 39163.

POSZUKUJE posady do
lepszego domu do samo-
stojnego pana lub do dwo-
je państwa do wszystkich;
Zgłoszenia do Wiad: No-
wego pod „Terenia“ 9448.

BUCHALTER, najchętniej
byłby urzędnik bankowy —
poszukiwany natychmiast.
Listy pod „Wytrawny“ do
Admin: Wiad: 39044.

FRYZJERA damskiego —
oraz fryzjorkę z manie-
rem przyjmie zaraz Sta-
wiarz, Lwów, pl. Bernard-
yński 1 39068.

BUPETOWIEC, pierwszo-
rzędny germanizer, poszu-
kuje posady od zaraz; Li-
sty pod „Handlowiec“ do
Admin: Wiad: 39337.

DAM 500 zł: za wyrobie-
nie mi posady konduktora
kolei elektrycznej lub ko-
lejowego, woźnego sadu —
lub banku, objęcie też in-
ną funkcję; Listy do Admin:
Wiad: pod „Funkcjonar-
iusz“ 39332.

ZNAM języki: francuski,
niemiecki, włoski, rosyjski
poszukuje posady biurowej
chętnie w interesie nafto-
wym. Listy dla Z. R. do
Admin: Wiad: 39154.

POSZUKUJE posady ka-
siera lub sklepowej, dam-
kancję od 300 do 500 zł. —
Listy pod „Zerakowicz“
do Admin: Wiad: 39179.

DAM 60 dolarów na wyszu-
kanie posady. Listy pod
„Porada“ do Admin: Wiad:
39328.

PILNA krawczyń poszu-
kuje roboty po domach
prywatnych. Listy do Admin:
Wiad: pod „Robota“ —
39314.

KRAWCZYNI samodzielna
poszukuje zajęcia prywatnie
sukien, płaszczy i bielizny
oraz przyjmie do domu;
Lelowska 17, II. p. 39307.

GOSPODYNIA — kucharka,
starsza osoba poszukuje po-
sady, długoletnie świade-
ctwa od zaraz lub od 15-go
listopada. Fichtel, Traugu-
ta Nr. 22. 39299.

CHEŁPAK nieżywy i zdol-
ny, posiadający II klasy
gimnazjalne, pragnie się
dostać do praktyki do skle-
pu. Kasztelanska Nr. 9, —
I. p. 39173.

OSOBA intel. sympatycz-
na najmniej 16 lat najmłod-
szemu zarządcy, tylko na
wyjazd; Listy pod „Wyjazd“
do Admin: Wiad: 39068.

KRAWCZYNI i bielizniar-
ka poszukuje zajęcia w
domu prywatnym może
być jako dochodząca bona
do jednego dziecka. Zgło-
szenia do Wiad: pod —
„Krawczyń 15“ 39450.

LEKCJE na fortepianie i cytrze
Metoda najnowsza. Cytry najnowszy system.
Prof. M. Lipiński pl. Halicki 7, II. piętro. 4167

RYTYNOWANY maszyni-
sta mechanik od motoru
Diesla z dłuższą praktyką
poszukuje posady w mie-
ście lub na prowincji. Li-
sty do Admin: pod „Ma-
szynista“ 39367.

EMERYTA państwowa, —
urzędniczka poszukuje ja-
kiegokolwiek posadę biurową
lub przepisywanie aktów i
int. Przyjmie również
lekcje na skrzypcach. Sa-
downicka 13, drzwi 9 —
39357.

OGRODNIK żonaty —
wyszczególnienie wykonal-
ny z długoletnią prakty-
ką kilkanaście lat zagra-
nicą poszukuje posady tyl-
ko do większych ogrodów.
Władysław Godowski Roz-
niatów. 4185

POSZUKUJE posady pan-
na z ukończoną szkołą han-
dlową, umiejąca pisać na
maszyni. Listy do Admin:
Wiad: pod „Maszynistka“
39519.

ZGUBY
UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową na nazwisko Pie-
niaszek Franciszek P. K.
U. Lwów. 39358.

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez
P. K. U. Gródek Jagielloń-
ski, na nazwisko Jan Ko-
ralewicz. 39339

UNIEWAŻNIAM kartę od-
roczenia wydaną przez 3
P. A. P. Janusz Bronisław
39305

NAUKA
STARSZY akademik mate-
matyki — fizyk poszukuje
korepetycji z zakresu
szkol. średnich lub wyż-
szych. Listy pod „26 zł.
miesięcznie“ do Admini-
stracji: Wiad: 39463.

WYUCZAM w krótkim
czasie wszelkich robót
ręcznych. Przyjmuję za-
mówienia. Ceny niskie.
Karpińskiego 15. 38748

AKADEMIK udziela lek-
cji z języków niemieckie-
go i francuskiego. Listy
pod „Lecje“ do Admin:
Wiad: 39039

TEORJI, konwersacji, ko-
respondencji, literatury —
języka angielskiego, fran-
cuskiego, hiszpańskiego —
udziela Sapier, Pod Dehom
12, I. p. 39350.

NIEMIECKIEGO wycza-
szyk absolwent wydziału
germanistyki znakomita
metoda; konwersacja, ko-
respondencja, literatura. —
Listy pod „Germanista“ do
Admin: Wiad: 39314

RODOWITA Wiedenska —
udziela konwersacji nie-
mieckiego oraz lekcji gry
na fortepianie. Szopa, ul.
Polna 7. 39342.

**OPIEKA I WYCHOWA-
NIE DZIECI** w wieku
przedzakołym. Zastoso-
wano metody Froebela, Decro-
lega i Montessori. Bliska
wiadomość ul. Zamolskie-
go 9, I. p. drzwi Nr. 5;
39320.

DYPLOMOWANA nauczy-
cielka wycza francuskie-
go, niemieckiego, udziela
konwersacji, pomaga w na-
uce szkolnej oraz przygo-
towuje do matury. Długo-
sza 37, II. p. 39231

KRAWCZYŻYNI. Kroju,
wycza Maria Bourdon,
Zyblikiewicza 12. 39145

LEKCJE na fortepianie i cytrze
Metoda najnowsza. Cytry najnowszy system.
Prof. M. Lipiński pl. Halicki 7, II. piętro. 4167

BATOREGO 34 Ecole Fran-
caise. Przypisany sy-
stem wycza języków,
stenoграфии, buchaltorii, —
pisanie na maszynach. —
39233

**KURS KROJU, MODELO-
WANIA I SZYCIA, PIER-
WSZA KONG. SZKOŁA**
„STEFANIA“ — Lwów,
SZASZKIEWICZA Nr. 6;
39134

ANGIELSKIEGO, fran-
cuskiego, niemieckiego udziela
dypłomowana nauczy-
cielka Wanda Knaefer —
Grodzieńskich 2. 39310.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY fran-
cuskie, najlepsze, najbe-
względniejsze tylko FEDER, —
Lwów, SYKSTUSKA 7.
Zajmujący cennik darmo.
3729

KAPY, firanki, najnowsze
modele, za bezcen WANK,
pl. Marjacki 5, I. piętro.
3467

KUPIE parselę przy ka-
nalu, kablu, wodociągu. —
Listy z podaniem wielko-
ści, ceny i miejsca pod
„Parcela 1001“ do Admin:
Wiad: 39360

SPRZEDAM okazynie no-
wy płaszczy zimowy oficer-
ski. Klakoczar, Batorego
Nr. 34. 39181.

FUTRO męskie tchórze —
okazyjnie sprzedam Pracow-
nia futer Karola Schürera
Senatorska 10. 39317.

SAMOCHOŁ ciężarowy —
sprzedam lub wydzierżawię
Pasternak, Kaspra Boz-
kowskiego 14 39311

FORTEPIAN z angielską
mechaniką — pierwszorzę-
dnej marki okazynie
sprzedam „Moniuszko“ Zi-
mowicza 10. 38764

KRYMSKI płaszczy oka-
zynie do sprzedania. —
Wiadomość Berger, Lwów,
pl. Trybunański 1. 38765

STRZELBA 16, za 80 zł. —
Ul. Jakóba Hermana 1, 14,
p. Bourek 39004

KUPUJE stare ubrania —
meble, rzeczy strychowe —
pocztówka, jestem punktu-
alny. Grosstern Ormiańska
Nr. 19. 39090

AUTOBUS mało używany,
najnowszy typ, na 18 osób
sprzedam okazynie. Wiad-
omość: Batorego 20, por-
tjer. 38684

KASY kontrolne „Anker“
reparacje, odnowienie —
wszelkie przybory, szybka
dostawa, dogodnie warun-
ki. Okazyjnie sprzedam
kilku używanych kas Na-
tional „Gwarancja“ Spół-
ka z okr. odp. Kraków —
Marka 25. 4146

SZAFY
NA INSTRUMENTY
LEKARSKIE — i
UMYWALNIE

JÓZEF PROCKO
FABRYKA MEBLI ŻEL.
Lwów, Terejska 10.
Tel. 15-88.

SMIETNIKI przepisowe
wedle modelu MAGISTRA-
CKIEGO na dogodne spła-
ty poleca BENTSCHE, —
Legionów 87. 39221

FORTEPIANY, pianina —
używane na różne ceny —
sprzedaje, mienia, kupuje
gotówka; Hanak, Pilsud-
skiego 21, I. p. 39356

PARCELE przy ulicy Ja-
nowskiej kupię; Zgłoszenia
z grzeźnościami przyjmuję.
Adwokat Schipper, Lwów,
Podleskiego 8. 39348.

WÓZ meblowy używany —
kupię; Michalski, Śniado-
chów 3, Lwów: 39335.

DOM do sprzedania wraz
z składającą się z 4-ech po-
koi i sieni, wolny zaraz;
Wiadomość: — Franciszek
Herman, Łowandówka ul.
Kohłataja 8; 39334

KUPIE SZTYCHY poszcze-
gólnie z cyklu „Obrazy
z pamiętników Paska“.
Album do Wilna. Zgłosić:
Dr. Łoziński, Kopernika 4.
39233

DWIE piękne firanki —
waska i szeroka tania do
sprzedania. Ogłądać można
Kochanowskiego 8 (P. K.
O.) III. schody, 3 piętro,
miesz. 34, od godz. 9-2;
39301.

WILLA nowa, szcód nbi-
kacji, przeszłone, najdro-
wsze położenie, dwie minu-
ty do tramwaju, z wolnym
mieszkaniem obok dworca
Życzaków, z wolnej rekł-
de sprzedania. Lwów XIV
Ślipko. 39904.

PARCELE sprzedam 645
sążni koło Klasztoru Ka-
pucynów w Zamarstynowie
po jednym dolarze za są-
żnię. Listy pod „Zamarsty-
nów“ do Admin: Wiad: —
39303; 39302.

DYWANY
CHODNIKI, KAPY, GARNITURY, PORTJE-
RY, FIRANKI, MATERJE MEBLWE —
POLECA NAJTANIEJ 39324
Kaz. Skibiński Lwów, KOPERNIKA 4
tylko naprz. Szkowrona.

FALTO zimowe na średnie
go mężczyźnego do sprze-
dania; Murarska 64, II. p.,
mieszkanie 9. 39227

MASZYNA do pisania —
podręczna, prawdziwa ame-
rykańska, sprzedam za do-
larów 30. Bliska wiad-
omość: Telefon Nr. 11-80 —
39225

FORTEPIAN czarny, płyta
metalowa, piękny ton —
sprzedam, 1.650 złotych —
Życzakowska 37, podwórce
I. piętro, mieszkanie 6. —
39282

BUDZIK „YORK“ z 3-letnią gwarancją. Zł. 12'80
GUTERMAN, Sykistuska 14. 4151
Za towar nieodpowiadający zwracamy gotówkę.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwr.

KUPIE używany w do-
brym stanie wózek dzie-
cinny DLA BŁIŻNIAT —
ewentualnie ZAMIEŃNIE —
za zwykły wózek dla je-
dnego dziecka; Listy nad-
syłać pod „Wózek“ Admin:
Wiad: 39331.

KURTKA SELEKTYWNA
damska, — okazynie do
sprzedania. Ul. Gółaba 4 —
II. piętro, na lewo 39009

SPRZEDAM bardzo tania
większą realność (Sądowa
Wieżnia), Głowińskiego 23,
lewy parter. 39022

MEBLE NA RATY!
Znana firma MÜNZER, Rejtana 4, poleca: Sypial-
nie, jadalnie, salony i urządzenia biurowe. 4014

PIANINA nowe od mo-
tych 2.200 na raty. Nowa-
cki, Pilsudskiego Nr. 15.
38623

MEBLE wszelkiego rodza-
ju na długoterminowe
spłaty sprzedaje i wypo-
życza firma Jakób Cysar,
ul. Batowskiego 7, (naprze-
ciw katedry). Rok założe-
nia 1891. 8572

PONCZOCHY gumowo —
jedwabne przeciw żyłom
spuchniętym i zgrubieniu,
poleca CHIRURGJA Lwów
Jagiellońska 15. 3866

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł.,
gdziekolwiek tesame 40 zł., po-
leca własnego wyrobu WOJ-
CIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telefon 40-32. 4164

SPRZEDAM motocykl —
„Wanderer“ starszy typ —
używany, po głównym re-
moncie za 500 złotych. Li-
sty pod „Elektra“ Admin:
Wiad: 39185.

KUPIE okazynie maszy-
ne do pisania w dobrym
stanie. Zgłoszenia do Ad-
min: pod „Maszyna“ 39363.

WYSYŁAM rydze solone
na zamówienie, — faski 5
kg. z dostawą po cenie
15 zł. Wawrzyniec Hullak,
Jelesnia, pow. Żywiec. —
4192.

LAMPY wiszące, nastro-
wione, przeszłone, najdro-
ższe położenie, dwie minu-
ty do tramwaju, z wolnym
mieszkaniem obok dworca
Życzaków, z wolnej rekł-
de sprzedania. Lwów XIV
Ślipko. 39904.

Z POWODU wyjazdu za-
granicę sprzedam okazyn-
nie jeden 8-lampowy i trzy
4-lampowe RADIOAPARA-
TY oraz różne rzeczy —
Zgłoszenia: Int: Symon
Lwów, ul. 8-go Maja 12 —
II. p. między 7-10 wiecz.
Telefon 3246. 39302

DYWANY
CHODNIKI, KAPY, GARNITURY, PORTJE-
RY, FIRANKI, MATERJE MEBLWE —
POLECA NAJTANIEJ 39324
Kaz. Skibiński Lwów, KOPERNIKA 4
tylko naprz. Szkowrona.

UBRANIE męskie, ciepłe;
2 płaszczy damskie, fute-
rko dziecięce, tania sprze-
dam; Zofii 40, drzwi 8; —
39447.

SPRZEDAM płaszczy zimo-
wy, Galeska, Życzakowska
157, parter 39161

SPRZEDAJE się szczenię-
ta BULDOGI angielskie;
Wiadomość w cyrku Sta-
niewskich, Barański: 39204

OPASKI przepaskujące pa-
tentowane polca „Chirur-
gia“, Lwów, Jagiellońska
15. 3691

BUDZIK „YORK“ z 3-letnią gwarancją. Zł. 12'80
GUTERMAN, Sykistuska 14. 4151
Za towar nieodpowiadający zwracamy gotówkę.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwr.

AUTOMOBIL osobowy —
marki „Lancia“, prawie
nowy okazynie do sprze-
dania. Autob. na 28 osób
w dobrym stanie, bardzo
tania do sprzedania. Auto-
mobil ciężarowy, 3 tonowy
kardanowy okazynie do
sprzedania. Wiadomość u
Portjera „Pałac Sportowy“
Lwów, ul. Złotona 1. 39241

SPRZEDAM okazynie łóż-
ka z nakasłkami, fute-
rko ubranie żakietowe, stół i
dwa krzesła. Wiadomość —
Kiosk, Chocimska; 39164

POŃCZOCHY I SWETERY PO BARDZO NISKICH CENACH w ogromnym wyborze tylko w źródle pończoch 3989 J. MÜNZERA RYNEK 14

LOKALE

LOKALE fabryczne do wynajęcia. Wiadomość: (Hilnianska 10, parter prawy 39232).

PRZYJMUJE na mieszkanie jedna dwie. Farnowskiego 12. II. p. drzwi 3 (Jasna koral. 39237).

WYBAGNIKI pokój, komfort dla dwóch panów h. 12. II. p. obok o. 400; przyjmuje do 400; 39241.

POSZUKUJE z pokoje — kuchnia, za małe biżuteria skrzypiec, fortepiana. Listy pod „A. C. 61“ do Adm. Wiek. 39146.

Gr. 15 XI. poszukiwany pokój z osobnym wejściem od kliszy schodowej, przy ul. Hofmanna, Gołaba, Bo. a. H. 12. II. p. obok o. 400; zapłacić pod lub cało; wysoki czynsz z k. w. Listy pod „ESHA Adm. Wiek. 39166.

BIURO, dwa pokoje — z kuchnią, kompletne wyposażenie, nadaje się również dla lekarzy lub inżynierów, działnica Łyczaków zaraz do odstąpienia. Listy pod „Wygodna“ do Adm. Wiek. 39312.

Ślub wybitnego dyplomaty.



„Belgijski minister spraw zewnętrznych Vandervelde, który liczy 62 lat, ożenił się z 38-letnią lekarką Beeckmann. Rycina nasza przedstawia „młodą parę“ w chwili zawierania ślubu w urzędzie cywilnym.

POKÓJ wspólny dla pań: fortepian; Wanda Kraetter (Grodzickich 2. 39309).

POKÓJ umeblowany dla p. kawalera do wynajęcia. — Traugutta 9, I. p. na lewo 39301.

BIURO 2 pokojowe urządzone, z telefonem na pl. Mariackim, zamieszkałe na 3 pokojowo pomieszkaniu; — listy pod „A. C. 61“ do Adm. Wiek. 39226.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Listy pod „Inżynier“ do Adm. Wiek. 39237.

BOKSY z komfortem urządzone do wynajęcia. Wiadomość u portiera „Pałac Sportowy“ we Lwowie, — Zielona 1. 39; 39345.

POSZUKUJE kawalerskiego umeblowanego pokoju przy samotnej rodzinie — ewentualnie osobie z częstotliwym utrzymaniem. Listy pod „Log. tymczas. 226“ do Adm. Wiek. 39178.

DUŻA stancja lub pokój z kuchnią do wynajęcia: Droga Pałoczna 28. 39180. NA wspólne mieszkanie — poszukuje: starsza wdowa po arcydziele, a starszej wdowie samotnej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „A. S. Sotnia“, 39139.

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu na I. piętrze pokój na biuro. Zgłoszenia na miejscu w Polskim Globie. 39250.

TRZY, cztery pokoje słoneczne, największy komfort, działnica Listopada, zamieszkałe na podobno lub mniejsze bliżej miasta. Zgłoszenia „Dobrowolnie“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 39275.

POSZUKUJE 3 pokoi, kuchnię według umowy; pożyczka, kaucja, 3-letni czynsz. Listy pod „500“ do Adm. Wiek. 39279.

ZA POKÓJ z kuchnią, zapłacić czynsz dwulotni; — listy pod „II“ do Adm. Wiek. 39031.

POKÓJ umeblowany, komfort, studentom, uczniom wynajmę: Zyblikowicz 12, parter. 39144.

INŻYNIER praktykujący szuka pokoju przy samotnej osobie do kilkunastu godzin pracy wieczorną; Zgłoszenia Adm. pod „Młodzież“, 39129.

POKÓJ z niekrepującym wejściem dla przyjeżdżającego pana Kłika raz w tygodniu poszukuje; listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Tylko raz na dzień“, 39336.

„POLKA“ Największy wybór trykotaży RYNEK 35

HERA	UL. RUTOWSKIEGO I. 5 w nowym lokalu	HERA
OBUWIE	NA RATY!	OBUWIE
HERA	UL. RUTOWSKIEGO I. 5 naprzeciw Katedry 4067	HERA

NA	NIEBYWAŁA OKAZJA! 4021	NA
RATY	GRAMOFONY	RATY
salonowe marki „Parlophon“ grające głośno, wyraźnie bez szmeru, tylko 100.- GRAMOFONY szafkowe, tubowe, walizkowe po cenach konkurencyjnych. Wielki wybór płyt najnowszych szlagierów, poleca B. Chuwen Lwów Fredry 2.		



CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“

TYLKO ULICA ŁYCZAKOWSKA 12

Magazyn Konfekcji Damskiej i Dziecin.

połącza wszelką konfekcją damską i dziecienną w olbrzymim wyborze po niskich cenach i dog. warunki

KOBERA

Lwów, Łyczakowska 12

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 4120

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Sekund. Państw. Dr. A. NADEL ordynuje Szpitala powsz. od 12-6, 39095

Lwów, plac Hallcki 7, Tel. 31-80.



Lampy do jadalni po Zł. 30.-
Lampy do szafek nocnych po „ 8.-
Ampułki szklane po „ 15.-
Lampy biurowe po „ 15.-
poleca 4057

Fassler
Lwów,
Sykstuska 29
SKŁAD ŻARÓWEK
OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Każdy przekonać się może, że najtaniej i na najdogodniejszych warunkach, t. j. od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie nabyć **GRAMOFONY** szafkowe, tubowe, walizkowe. PŁYTY zagr. od 2-50 zł., oraz kraj. we wielkim wyborze tylko u znanej firmy 4095

„SYRENA“ Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 13.
MEBLE Syłajnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, oraz pojedyncze części, od najmniejszych do największych, po bardzo przystępnych cenach i na dogodny raty poleca S. Brück, Lwów, ulica Rejtana 10. 3896

Materace za gotówkę i na raty Dywany
Otomany, Kanapki, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Chodniki, Linoleum itp. — poleca najtaniej E. HAGLER, Lwów, 21 Sobieskiego 21. 3399